WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA Czytelnia czasopism w Białymstoku

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 156 (9413) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 6 sierpnia 1981 r. Nakład: 136.155 A 1 Cena 2 zł

Posiedzenie Komisji d/s Reformy Gospodarczej

Reforma niezbędna dla uzdrowienia gospodarki

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji d/s Reformy Gospodarczej. Otwierając je, przewodniczący komisji, prezes Rady Ministrów gen. Wojciech Jaruzelski stwierdził, że już po raz drugi w ostatnich kilku miesiącach odbywa się ono w warunkach niebezpiecznie zaostrzonej sytuacji społeczno-politycznej. Trwają różnego rodzaju strajki i demonstracje. Polska traci kolejne miliardy. O tyle nasz kraj i nasz naród staje się biedniejszy, o tyle opóźnia się wyjście z kryzysu.

Antyrządowa agitacja, marsze protestacyjne, strajki ostrzegawcze, blokady itp. budzą nasz niepokój i troskę — powiedział premier — wywołują doraźne działania; zmusza to rząd do zastanowienia się nad dalej idącymi środkami. Ale nie powinno odciążyć uwagi i aktywności od konsekwentnego rozwiązywania problemów strategicznych. Od kształtowania warunków do trwałego przezwyciężenia kryzysu, do wytyczenia optymistycznych perspektyw dla naszego udręczonego obecną sytuacją społeczeństwa. Taką rolę — stwierdził premier — przypisujemy reformie gospodarczej. IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR potwierdził zdecydowaną wolę, przeprowadzenia kompleksowej reformy gospodarczej

Uchwalono program, uznając za obowiązek i historyczną powinność partii szybkie wdrożenie reformy jako zasadniczego warunku realizacji programu wyjścia z kryzysu i stworzenia podstaw rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Zjazd zaaprobował opracowane przez komisję kierunki reformy gospodarczej. Rząd skierował ten dokument do Sejmu.

Kierunki reformy gospodarczej opierają się na fundamentalnych zasadach socjalizmu, nawiązują do konkretnych uwarunkowań i potrzeb społeczeństwa polskiego. Wychodzą naprzeciw jego aspiracjom. Podejmowana reforma gospodarcza tworzy nowe jakościowo warunki udziału społeczeństwa w rozwiązywaniu spraw kraju. Stanowi nader istotny czynnik rozwoju socjalistycznej demokracji w zakładzie pracy, w regionie i skali całego państwa. Kierunki reformy gospodarczej opracowane zostały przez komisję w demokratycznym trybie. Stworzone zostały warunki umożliwiające wniesienie wkładu wszystkim zainteresowanym siłom społecznym, organizacjom i osobom. Zwracano się o radę i opinię do organizacji społecznych, politycznych, do związków zawodowych i organizacji profesjonalnych, do środowisk twórczych i organizacji młodzieżowych. Obecnie wkraczamy w fazę — powiedział premier — kiedy nasza praca, jej finalne rezultaty poddawane są ocenie przez najwyższy organ przedstawicielski — Sejm PRL. Intencją rządu jest zapewnienie wszelkich warunków dla społecznego uczestnictwa i nadzoru nad przebiegiem reformy. Pobudza to zainteresowanie społeczne tą ważką sprawą i zmniejsza ryzyko błędu w programowaniu i realizacji zmian w funkcjonowaniu systemu gospodarczego.

Sekretarz rady i pełnomocnik rządu d/s reformy gospodarczej prof. **Władysław Baka** przedstawił kalendarz prac nad wdrażaniem reformy. Polemizował on z głosami zarzucającymi rządowi i komisji opieszałość w dziele reformowania naszej gospodarki. Przedstawione niedawno „kierunki reform" są dokumentem jakiego kraj nie miał jeśli chodzi o wymiar programowy przeobrażeń w funkcjonowaniu naszej gospodarki. Mimo to powstał on w znacznie krótszym czasie niż w krajach, które stanęły w przeszłości przed podobnym zadaniem. Przygotowane zostały też projekty fundamentalnych aktów prawnych, m.in. o przedsiębiorstwie i jego samorządzie. Równocześnie podjęte zostały działa-

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Spotkanie W. Kulikowa i G. Husaka

▲ *PRAGA — Przebywający z krótką wizytą w Czechosłowacji naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, marszałek Wiktor Kulikow przyjęty został w środę przez Gustawa Husaka, którego poinformował o zadaniach i działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych. W toku spotkania G. Husak podkreślił, że przybierająca na sile agresywność sił imperializmu powoduje konieczność umocnienia zdolności obronnej krajów wspólnoty socjalistycznej.*

A. Sadat w Białym Domu

▲ *WASZYNGTON — Prezydent Egiptu, Anwar Sadat, został przyjęty w Białym Domu przez Ronalda Reagana. Jest to pierwsze spotkanie obydwu szefów państw i zarazem pierwsza okazja do bezpośredniej rozmowy między nimi na temat Bliskiego Wschodu.*

Nowy rząd izraelski

▲ *PARYŻ — Premier Izraela, Menachem Begin w środę rano przedstawił parlamentowi listę swego nowo utworzonego rządu. Obowiązki ministrów spraw zagranicznych i wewnętrznych pełnią nadal Icchak Szamir i Josef Burg.*

Zatwierdzenie premiera Iranu

▲ *PARYŻ — Parlament irański większością głosów zaaprobował w środę nominację nowego premiera Iranu, Mohammada Dżawada Bahonara. Jego kandydaturę wysunął prezydent kraju, Mohammad Ali Radżai.*

M. D. Bahonar jest sekretarzem generalnym rządzącej Partii Republiki Islamskiej.

Akcje protestacyjne w Warszawie i kraju

WARSZAWA (PAP) — W kilku regionach Polski utrzymywały się 5 bm. napięcia, wynikające z akcji protestacyjnych podejmowanych przez NSZZ „Solidarność". Tłem tych protestów jest przede wszystkim niedostatek żywności na rynku i zasady jej dystrybucji. Strajki, które odbyły się w różnych zakładach przemysłowych — rzecz jasna — spowodowały, trudne dziś jeszcze do określenia straty produkcyjne.

Przez dwie przedpołudniowe godziny trwał w Warszawie i regionie stołecznym strajk ostrzegawczy - proklamowany przez mazowiecką „Solidarność". Przystąpiły do niego zakłady przemysłowe, z wyjątkiem fabryk leków, żywności, środków higieny. Pracowały także placówki służby zdrowia, oświaty, handlu i usług, nie funkcjonowała komunikacja miejska. W fabryce Samochodów Osobowych w strajku uczestniczyła prawie cała załoga. W Polskich Zakładach Optycznych strajk trwał godzinę, aby do minimum ograniczyć straty wynikające z zatrzymania procesów technologicznych. Nie przystąpiła do strajku załoga im. Róży Luksemburg, gdyż działające tutaj dwa związki zawodowe — „Solidarność" i branżowy — zapowiedziały złożenie protestu w innej formie. Zgodnie z oświadczeniem prezydium zarządu fabrycznego NSZZ „Solidarność" w Zakładach Mechanicznych „Ursus", zdecydowany protest załogi tej fabryki wyraził się nie przerwą w

Ciąg dalszy na str. 2

W Białymstoku

Zgodnie z uchwałą Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność", w dniu wczorajszym ulicami Białegostoku odbył się manifestacyjny przejazd blisko 200 białostockich taksówkarzy i kilkunastu autobusów MPK. Pojazdy były udekorowane transparentami, flagami i plakatami. Wiele haseł nawiązywało do spraw wyżywienia społeczeństwa i obowiązujących obecnie norm przydziału mięsa i jego przetworów.

Manifestacja, która przejechała głównymi ulicami miasta obok budynków administracyjnych, miała przebieg spokojny. Nie zanotowano żadnych incydentów. Na czas przejazdu kolumny fnkcjonariusze MO wstrzymali ruch uliczny na skrzyżowaniach.

(h)

Ropa naftowa pod dnem Bałtyku?

GDAŃSK (PAP) — Od pewnego czasu w obrębie polskiej strefy rybołówstwa morskiego na Bałtyku prowadzone są prace wiertniczo-poszukiwawcze ropy naftowej przez wspólną organizację poszukiwań nafty „Petrobaltic" (spółka PRL — ZSRR — NRD).

Jak informuje dyrekcja „Petrobalticu" w czasie prowadzonych prac na platformie wiertniczej usytuowanej w odległości 90 km na północ od Rozewia w otworze wiertniczym uzyskano przemysłowy przypływ gazu ziemnego z pokładów piaskowca kambru. Jest to już drugie w tym roku odkrycie w polskim szelfie Morza Bałtyckiego złóż węglowodorów dokonane przez „Petrobaltic". Rodzi to nadzieje na uzyskanie złóż nafty. O wielkości zasobów odkrytego złoża gazu ziemnego i ewentualnych zasobach ropy będzie jednak można powiedzieć coś więcej po dokonaniu dalszych wierceń w innych punktach rejonu, w którym prowadzone są prace poszukiwawcze.

Codziennie na platformie wiertniczej „Petrobalticu" pracuje 60—70 osób, specjalistów różnych dziedzin. Słoneczna pogoda na Bałtyku sprzyja prowadzonym pracom.



Spekulanci na cenzurowanym

WARSZAWA (PAP) — W wielu regionach kraju przeprowadzane są wzmożone kontrole antyspekulacyjne przez funkcjonariuszy MO, żołnierzy WSW, kontrolerów PIH. Koncentrują się one na bazarach i targowiskach, w hurtowniach i magazynach oraz podczas przewożenia towarów. Zakwestionowane u spekulantów towary trafiają na półki sklepowe, natomiast sami spekulanci przed kolegia d/s wykroczeń, a w przypadkach poważniejszych do prokuratury. M. in. w woj. toruńskim funkcjonariusze MO i żołnierze WSW rozpoczęli na dużą skalę w wytypowanych miejscowościach kontrolę miejsc znanych z prowadzenia tam nielegalnego handlu. Kilka spraw skierowano do kolegium d/s wykroczeń. W jednym z mieszkań znaleziono zapasy deficytowych towarów wartości blisko 200 tys. zł. Przeprowadzona na bazarach kontrola spowodowała też nagłe obniżenie cen przez sprzedawców w czasie kontroli. Warto chyba korzystać z takich „przecen" i „wyprzedaży".

Nadzwyczajna sytuacja wymaga nadzwyczajnych środków, a te którymi teraz się dysponuje okazują się często niewystarczające. Zdaniem wielu osób konieczne jest ostrzenie kar za spekulację, uproszczenie, a zwłaszcza przyspieszenie postępowania w tych sprawach. Wprawdzie w ciągu kilku dni powinien być już gotowy projekt odpowiedniej ustawy, jednakże do czasu wejścia jej w życie podejmuje się kroki zmierzające do wykorzystania wszystkich możliwości zwalczania spekulacji jakie dają obecnie obowiązujące przepisy prawne.



Józef Perkowski z Kruszewa Brodowa, gmina Sokoły, żniwuje sprzętem konnym. Fot. Z. Zaremba

Prosto z pól

Żniwiarze wykorzystują słońce

Poprawa pogody w ostatnich dniach wzmożyła ruch na polach. Żniwiarze, wykorzystują każdą słoneczną godzinę, by jak najszybciej skosić pozostałe na pniu zboża i sprzątnąć snopy z pól. A do skoszenia pozostało jeszcze sporo, szczególnie zbóż jarych, które w słońcu bieleją z godziny na godzinę i prawie wszędzie nadają się do żęcia.

W gminie Łapy skoszono około 65 proc. zbóż (jarych 30 proc.), a w niektórych wsiach o glebach lżejszych, jak choćby **Łupianka Stara, Daniłowo Duże i Małe** — 70 proc. Poważnie zaawansowana jest też zwózka. W stodołach znalazło się już około 60 proc. skoszonego żyta i ponad 10 proc. jarych. Rolnicy twierdzą, że jeśli pogoda się utrzyma, za tydzień praktycznie będzie po żniwach.

W tym roku więcej niż w latach ubiegłych skosi się w łapskiej gminie usługowo. Jest to wynikiem tzw. łapskiego eksperymentu — utworzenia w miejsce SKR Spółdzielczego Zakładu Usługowego Kółek Rolniczych, którego jednostką nadrzędną jest Gminny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych, ale nie tylko. Na życzenie rolników pięć snopowiązałek z gminnej puli pierwszego półrocza, które miały być rozdzielone wśród rolników, przejęły na własność wsi kółka rolnicze, m.in. w Uhowie, Łupiance Starej i Płonce Strumiance. W tych wsiach usługi świadczą wybrani przez rolników ajenci. Komu kosić, jak i za ile decydują sami gospodarze, zaś rękę na pulsie trzyma wiejski koordynator usług. Eksperyment, a właściwie powrót do dawnych metod pracy, kiedy każde kółko miało maszyny we wsi, dobrze zdaje egzamin w praktyce.

W Płonce Strumiance obsługę kółkowej snopowiązałki wieś powierzyła Stanisławowi Płońskiemu. Zastaliśmy go przy sprzęcie zboża na polu Tadeusza i Edwarda Płońskich. — Koszę już osiemnastemu rolnikowi, mówi Stanisław Płoński. Chętnych jest jeszcze około dziesięciu. Jeśli zdążę, zrobię wszystkim. Ustalono 250 zł za godzinę pracy snopowiązałki w przypadku gdy rolnik daje swój ciągnik. Ci, którzy własnych traktorów nie mają, płacą po 500 zł, a ciągniki stawiają wtedy do dyspozycji Wincenty Łupiński i Tadeusz Łapiński. Nie ma skarg, ani narzekań, bo we wsi zawsze się pogodzą.

Dla pozostałych 20 wsi w gminie Łapy usługi wykonuje 5 snopowiązałek i tyleż kombajnów przejętych z SKR. Pracą sprzętu, zgodnie z limitem godzin rozdzielonym na poszczególne wsie, kierują wiejscy koordynatorzy usług. Największy problem mamy z płótnami do snopowiązałek — mówi dyrektor Spółdzielczego Zakładu Usługowego KR, Tadeusz Roszko. Dwóch ludzi postawiliśmy do łatania tych detali. Na razie pracują wszystkie snopowiązałki, ale co będzie dalej, kiedy regenerować nie będzie co? Przybywa chętnych na kombajnowanie zbóż. Ziarno spod „Bizonów" odwożone będzie do PZZ w Starosielcach i Sokołach. Przygotowano na ten cel ciągniki z przyczepami, Łapska Cukrownia około 200 ton zbóż na dobę suszyć będzie dla PGR i SKR.

W CPN w Łapach kilku rolników ustawiło się w kolejce po ropę. Henryk Lupa z Wilkowa Starego, odległego o 20 km od Łap, usiłuje przekonać pracownika CPN, by sprzedał tysiąc litrów ropy. Na przyczepie przywiózł pięć beczek, swoją i czterech sąsiadów. Kupił 200 litrów sobie, z sąsiadami są kłopoty. **Czesław Jeromski** z CPN tłumaczy, że ma przepisy i musi ich przestrzegać. Pokazuje pismo, w którym czytam... „wprowadza się ograniczenie sprzedaży detalicznej oleju napędowego do 200 l jednorazowo

Ciąg dalszy na str. 2

Porozmawiajmy

Gdzie rośnie chleb

Kilką dni po zarejestrowaniu „Solidarności" pisałem („Wola działania" z cyklu „Porozmawiajmy" „GW" z 12 listopada 1980 r.): „Przyjęliśmy z ogromną ulgą i niekłamaną radością orzeczenie Sądu Najwyższego. Potrzebna była ta decyzja. Wierzymy, że ludzie pracy zrzeszeni w „Solidarności" będą stać konsekwentnie na gruncie swego statutu, przyjmą jak to było w całym minionym 35-leciu współodpowiedzialność za losy kraju i niechętnie będą podawać ucho na wszelkie dwuznacznie życzliwe rady."

Wspominam o tym fakcie, aby nadać poniższym uwagom jak najbardziej osobisty charakter. Samorządne Niezależne Związki Zawodowe potrzebne nam są jak powietrze, jak woda. Jako czynnik kontroli społecznej, a także jako czynnik presji społecznej. Mamy tak rozbudowaną administrację, że wystarczyłoby jej na obdzielenie kilku potęg światowych ze Stanami Zjednoczonymi i Indiami włącznie. A jednocześnie jest to towarzystwo tak nieruchawe, tak nieudolne, że nie wiadomo płakać czy śmiać się. A ostatnio można odnieść wrażenie, że przynajmniej część administracji sabotuje wysiłki wyprowadzenia kraju z kryzysu.

Niebawem rząd będzie miał na karku parę milionów właścicieli dwóch i czterech kółek. Od początku roku było wiadomo, że benzyny będzie mniej niż w latach poprzednich. Zatem należało zdecydować: albo jeździmy co drugi dzień, albo reglamentujemy przydziały i wówczas każdy rządzi się sam posiadanym zapasem. I nikt by się nie obraził, nikt by nie protestował. Tak postąpiono w swoim czasie w o wiele za możniejszych krajach. Tymczasem czeka się, aż kolejny kryzys wybuchnie i kierowcy w panice zaczną jeździć od stacji do stacji, albo wyczekiwać godzinami w morderczych ogonkach. Na miły Bóg, chciałoby się zawołać, komu to jest potrzebne! Czy nie jest to klasyczny przejaw nieudolności, braku wyobraźni, spychania spraw na jutro i pojutrze?... Czy zmniejszenia przydziałów mięsa nie należało uzgodnić ze związkami, skoro tyle czasu poświęcono konsultacjom na ich pierwotne ustalenie? Takie przykłady można mnożyć w nieskończoność.

Nie o obronę władzy dziś chodzi, lecz państwa i całego narodu. Jeśli chodzi o władzę to mam w tej sprawie wyrobione od dawna zdanie. Od połowy lat sześćdziesiątych do roku ubiegłego na jej szczytach znalazło się wyjątkowo dużo osobników prymitywnych, cynicz-

Ciąg dalszy na str. 2

Wiec pokojowy w Tokio

TOKIO (PAP) — **„Nigdy więcej wojny", „Nie dopuścimy do powtórzenia Hiroszimy i Nagasaki", „Wprowadzić zakaz broni jądrowej"** — pod takimi hasłami odbył się w teatrze letnim w jednym z parków w śródmieściu Tokio wielotysięczny wiec japońskich bojowników o pokój. Uczestniczyli w nim tokijscy robotnicy i urzędnicy, przedstawiciele organizacji kobiecych i młodzieżowych stolicy Japonii, a także delegacje zagraniczne przybyłe do Tokio na międzynarodową konferencję w sprawie zakazu broni jądrowej.

W czasie wiecu odczytano **„Deklarację tokijską"** uchwaloną we wtorek na konferencji międzynarodowej. Deklaracja ta wzywa do rozszerzenia walki o zakaz broni jądrowej i o zapobieżenie katastrofie nuklearnej.

Papież doskonale zniósł operację

WATYKAN (PAP) — 5 bm. o godz. 7 rano papież **Jan Paweł II** o własnych siłach zszedł ze swego szpitalnego apartamentu na 10 piętrze rzymskiej kliniki Gemelli do położonej piętro niżej sali operacyjnej. Został tam uśpiony i poddany drugiej od zamachu na jego życie operacji chirurgicznej. Zabieg, który trwał niecałą godzinę, polegał na przywróceniu normalnego obiegu w jelitach, których część była od pierwszej operacji, dokonanej 13 maja, wyłączona z normalnej pracy, aby umożliwić w ten sposób wygojenie zadanych ran.

Operację przeprowadził prof. Francesco Crucitti, któremu asystowało 9 innych lekarzy. Papież doskonale zniósł operację i czuje się dobrze.

Przez następnych kilka dni **Jan Paweł II** będzie wypoczywał, powstrzymując się od przyjmowania wizyt i wszelkiej pracy.

Garcia Meza podał się do dymisji

BRASILIA (PAP) — W wyniku wzmagającego się nacisku ze strony zbuntowanych jednostek boliwijskich sił zbrojnych, podał się do dymisji prezydent kraju, gen. Luis Garcia Meza, który doszedł do władzy w lipcu ubiegłego roku. Poinformował on społeczeństwo o decyzji odejścia w ogólnokrajowym programie telewizyjnym. Prezydencką szarfę przekazał on trzyosobowej juncie złożonej z naczelnych dowódców trzech rodzajów sił zbrojnych, która będzie obecnie sprawowała władzę w kraju.

Przypomnijmy, że zbuntowani generałowie Alberto Natusch Busch i Lucio Anez opanowali w poniedziałek rano miasto Santa Cruz, skąd wystosowali apel wzywający prezydenta do złożenia rezygnacji. We wtorek, w miarę przybywania do Santa Cruz dalszych zbuntowanych jednostek, rebelia rosła w siłę. Jak dotąd, nie wiadomo jeszcze jaka jest reakcja buntowników na dymisję prezydenta. Dowódca boliwijskich sił powietrznych gen. Waldo Bernal Pereira w imieniu junty rządzącej zwrócił się do rebeliantów o powrót do koszar.

Tragedia na rzece

DELHI (PAP) — Jak podano w środę w Dhace, przed kilkoma dniami zatonął na rzece Meghna w odległości ponad 300 km na południe od stolicy Bangladeszu prom pasażerski. Ok. 100 osób zaginęło, prawdopodobnie wszyscy ponieśli śmierć w nurtach rzeki. Jak dotąd jednak nie znaleziono żadnych zwłok, ani też szczątków promu.

Katastrofa promu nastąpiła w czasie burzy. Na jego pokładzie znajdowali się uczestnicy muzułmańskich uroczystości religijnych, którzy wracali do domu z wyspy leżącej u ujścia Meghny do Zatoki Bengalskiej.

Narada sztabu antykryzysowego

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera **Janusza Obodowskiego** pierwsze posiedzenie operacyjnego sztabu antykryzysowego.

Na posiedzeniu określono najpilniejsze zadania do realizacji w ciągu najbliższych tygodni. Należą do nich przede wszystkim: zaopatrzenie ludności w podstawowe artykuły żywnościowe, higieny osobistej, zagwarantowanie podstawowych warunków funkcjonowania gospodarki w okresie jesienno-zimowym, zapewnienie dostaw ciepła i energii dla ludności. Omawiane były także projekty dotyczące walki ze zjawiskami dezorganizacji produkcji, transportu i rynku.

60 rocznica urodzin Romana Bratnego Gratulacje od I sekretarza KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Z okazji przypadającej 5 bm. 60 rocznicy urodzin znanego pisarza **Romana Bratnego** I sekretarz KC PZPR **Stanisław Kania** przesłał Jubilatowi list ze szczerymi gratulacjami, życzeniami zdrowia, pomyślności i wielu lat aktywnej pracy twórczej dla dobra kultury narodowej.

Wizytę pisarzowi złożył kierownik Wydziału Kultury KC PZPR **Mieczysław Wojtczak.**

Za złotówki zamiast za dolary

PRZEMYŚL (PAP) — W obecnej, trudnej sytuacji gospodarczej i płatniczej kraju szczególnie pożyteczna jest inicjatywa fabryki maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego „Spomasz" w Kańczudze, w woj. przemyskim. Opracowano tam nowy wzór urządzenia dla przemysłu mięsnego — tzw. piłę ramową do nacinania półtusz wołowych. Te poszukiwane, niezbędne w przemyśle mięsnym urządzenia, zakupujemy aktualnie w Stanach Zjednoczonych, w cenie ok. 5 tys. dolarów USA za sztukę.

Seria prototypowa poddana została próbnym badaniom eksploatacyjnym i w br. „Spomasz" w Kańczudze zamierza wyprodukować 20 takich urządzeń.

Słonecznie i ciepło

WARSZAWA (PAP) — Sierpień przyniósł dobrą pogodę. Ustały opady deszczu i nastąpiło znaczne ocieplenie. W Polsce notowano temperatury od 20 st. na północnym wschodzie do 27 st. na zachodzie. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 6 do 10 bm. przewiduje w dalszym ciągu ciepło. Spodziewane jest zachmurzenie małe lub umiarkowane, przeważnie bez opadów — jedynie pod koniec okresu mogą wystąpić lokalne burze. Temperatury maksymalne będą od 23 do 29 st., a lokalnie nawet wyższe, zaś minimalne od 10 do 15 st.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe, rano lokalnie mgły. Temperatura maksymalna 25—27 st. C., minimalna 10—12 st. C. Wiatr słaby, zmienny.

JUTRO — nadal ciepło.

DZIŚ imieniny: Sławy i Jakuba. (ska)

Zbiory tytoniu zapowiadają się w tym roku obficie, ale plantatorzy narzekają na brak drutu...

Fotoreportaż „Czym związać koniec z końcem" — str. 3.

Groźny pożar na przedmieściach Aten

ATENY (PAP) — Gwałtowne pożary lasów i zarośli porastających wschodnie przedmieścia Aten, szalejące od kilku dni zmusiły władze do podjęcia szczególnych środków walki z żywiołem.

Straty spowodowane pożarem są ogromne. Jedyną ofiarą śmiertelną jest jak na razie zachodnioniemiecki turysta, który uległ zaczadzeniu na jednym z pól campingowych, znajdujących się w zagrożonej okolicy. Do szpitali przewieziono kilka osób, w tym pięć z poważnymi obrażeniami ciała. Spłonęły dziesiątki domów, w tym trzy duże bloki mieszkalne. Ewakuowano pacjentów z dwóch szpitali oraz gości kilku hoteli.

Posiedzenie Komisji d/s Reformy Gospodarczej

Ciąg dalszy ze str. 1

nia przyspieszające wdrażanie reformy; na nowych zasadach pracuje już drobna wytwórczość i PGR-y. Zapoczątkowano zmianę struktury organizacyjnej administracji centralnej.

Wkraczamy obecnie w fazę najważniejszą, od której powodzenia zależeć będzie to, czy przyszłe pokolenia chwalić będą reformę, czy ziszczą się oczekiwania na przezwyciężenie kryzysu.

Dalsze niezbędne kroki — to reformy cen zaopatrzeniowych i detalicznych. Ta ostatnia stanowi niemały problem społeczny i psychologiczny. Chodzi jednak o wyzwolenie społeczeństwa ze zmory kolejek; człowiek, który ma perspektywę wystawania w nich nie może akytwnie angażować się na rzecz naprawy swego warsztatu pracy i całej gospodarki. Musi on być zainteresowany tym, aby mieć pieniądze, a te muszą odzyskać swą siłę nabywczą. Jeśli się tego nie dokona — powiedział Wł. Baka — reformę możemy odłożyć do lamusa. Do tych poczynań dołączył on również pakiet uchwał ułatwiających przekwalifikowanie pracowników i rozwiązywanie problemów ludzkich.

W dyskusji nawiązywano często do tego wystąpienia. **Prof. Władysław Markiewicz** powiedział, że wysuwany zarzut opieszałości należy traktować relatywnie. Zrobiono rzeczywiście wiele w bardzo krótkim czasie, ale ludzie są ogromnie niecierpliwi. Istnieje zapotrzebowanie na twórcę cudu gospodarczego. Wskazywano także na potrzebę ostrożnego podejścia do planowanej podwyżki cen detalicznych i nie wiązania jej z powodzeniem całej reformy gospodarczej, jak to zrobił prof. Baka. Mówił o tym prof. **Zdzisław Sadowski. Prof. Jan Mujżel** apelował o większą rozwagę ze strony rządu we wprowadzaniu proponowanych przedsięwzięć i szerszego uwzględniania odmiennych opinii. Przestrzegano przed skrajnościami w ocenie pracy komisji, zarówno zbyt optymistycznym obrazem, jak i całkowitą negacją.

Kilku mówców skarżyło się, że postawa „Solidarności" nie ułatwia wprowadzenia reform. Wyolbrzymia się różnice i nie stwarza właściwego klimatu dyskusji. Obserwator „Solidarności" w komisji — **Ryszard Bugaj** skierował podobne zarzuty pod adresem rządu, krytykując administrację za nieudolność i opieszałość, które pogłębiają frustracje społeczne. Te z kolei wywierają presje na związek i utrudniają mu łagodzenie konfliktów. Nie wdając się w spór, trzeba podkreślić jedno: współdziałanie władzy ze związkami zawodowymi jest konieczne dla powodzenia reformy. Potrzebne jest obopólne zaufanie. Mówiono o tym w trakcie posiedzenia. Niezbędny jest — stwierdził **Leopold Gluck** — negocjacyjny model dochodzenia do decyzji, które muszą mieć akceptacje społeczną.

Mimo wyjątko trudnej sytuacji, podkreślono konieczność zapoczątkowania reformy w ustalonym terminie, tj. od 1 stycznia 1982 r. Trzeba jednak w tym celu spełnić szereg warunków — powiedział w podsumowaniu dyskusji premier W. Jaruzelski. Chodzi przede wszystkim o to, aby utrzymać nasz kraj na powierzchni. Sytuacja nie skłania do optymizmu. Koła naszej gospodarki toczą się wciąż do tyłu. Jeśli nie wyłączymy wstecznego biegu, rozważania na temat reformy stracą wszelki sens.

Wśród niezbędnych warunków ekonomicznych i społeczno-politycznych, które mogłyby zahamować ten niekorzystny proces, W. Jaruzelski wymienił na pierwszym miejscu zmianę sytuacji na froncie produkcyjnym. Niezbędny jest wzrost produkcji, zwłaszcza w tych dziedzinach, które zadecydują o tym, czy otrzymamy konieczne środki dla życia kraju i na eksport. Dotyczy to przede wszystkim przemysłów wydobywczych i przemysłu spożywczego. Drugim warunkiem jest reforma cen; powinniśmy apelować do wszystkich sił społecznych, aby wykazały zrozumienie i poparcie. Następnie potrzebne jest uzyskanie korzystnych warunków współpracy ekonomicznej z zagranicą, a zwłaszcza utrzymanie życzliwego i przyjaznego stosunku naszych sojuszników. Premier przypomniał na tym tle ogromną pomoc, jaką świadczy nam zwłaszcza Związek Radziecki. Realizacja tego warunku jest ściśle związana z dwoma pierwszymi; powinniśmy uporać się własnymi siłami z zadaniami elementarnymi w gospodarce podejmując wiarygodne wysiłki, aby zmienić niekorzystną sytuację.

Wśród uwarunkowań społeczno-politycznych, gen. Jaruzelski wskazał na potrzebę tworzenia właściwego klimatu społecznego, klimatu zrozumienia i zaufania, który pozwoli przygotować społeczeństwo do wysiłku i uznać wyższą konieczność wyrzeczeń. Trzeba przełamać opór ducha, aby czynniki ekonomiczne mogły zostać spełnione. Niezbędny jest wreszcie elementarny porządek w państwie, dyscyplina, przestrzeganie ładu i normy, które określają życie w państwie. Jest to również jedna z przesłanek uwiarygodniania naszego kraju wobec innych.

Kierownicze siły naszego państwa, partia — dają wiele dowodów dobrej woli i konstruktywnego wychodzenia na spotkanie zadaniom organizacji społecznych, potrzebom obywateli. Stworzony został obszerny pakiet programowy, aby na jego gruncie osiągnąć porozumienie. Nie wszystko, co dzieje się w obrębie władzy jest dobre — powiedział premier — popełniliśmy wiele błędów. Ale ekipa rządowa czyni ogromne wysiłki i wykazuje dobrą wolę, aby wyjść z trudności działając na zasadach programu, który by odpowiadał społeczeństwu. Została ona w dużej mierze zmieniona; potrzebny jest pewien kredyt czasu, aby działała ona skuteczniej niż poprzednia. Paraliżowanie administracji państwowej różnymi akcjami nie poprawia możliwości pracy i odsuwa perspektywy poprawy bytu naszego narodu.

Rząd francuski ogłasza szybkie dostawy towarów do Polski

PARYŻ (PAP) — Korespondent PAP, Marek Ostrowski, pisze: Rząd francuski na posiedzeniu w dniu 5 bm. podjął decyzję o maksymalnym przyśpieszeniu uzgodnionych uprzednio dostaw towarów do Polski, a także postanowił energicznie wpłynąć na swych partnerów zachodnich, by wspólnie wyasygnować dodatkowe kredyty w wysokości 500 mln dolarów. Premier Francji **Pierre Mauroy** osobiście poinformował dziennikarzy o tych decyzjach, precyzując, że Francja dostarczy Polsce — „w możliwie najkrótszym terminie" — 300 tys. ton zboża, 7 tys. ton mięsa wołowego i 15 tys. ton cukru.

Z wypowiedzi premiera wynika, że tym razem wykonaniu tej decyzji nie staną na przeszkodzie doraźne względy finansowe, gdyż dostawy zrealizowane będą na warunkach pełnego kredytu, bez żadnych zaliczek ze strony Polski. Oczywiście chodzi tu o zakup towarów, tyle, że zapłacić za nie nie trzeba natychmiast, lecz ratami w ciągu dwóch lat. Rzecznik prezydenta, sekretarz generalny Pałacu Elizejskiego, **Pierre Beregovoy** podkreślił, że pomoc Francji dla Polski nie wiąże się z żadnymi warunkami politycznymi, a stanowi „akt solidarności" między obu krajami tradycyjnie utrzymującymi przyjazne stosunki.

Rząd francuski od razu podjął starania o praktyczną realizację zapowiedzianych dostaw. W Paryżu tego samego dnia odbyło się posiedzenie specjalnego komitetu międzyresortowego, w celu ustalenia konkretnych sposobów przesłania towarów do Polski. Premier Mauroy, który dodatkowo wspomniał jeszcze o przesłaniu towarów nie objętych dotychczas umową, np. owoców i lekarstw, podkreślił, że rząd stara się zorganizować wszystko „w najbliższych dniach".

Zadłużenia Polski

Rozmowy bankowców Zachodu w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP) — Jak informuje korespondent PAP, Franciszek Malinowski, w siedzibie Kreditanstalt — największego banku państwowego w Austrii, spotkali się przedstawiciele polskiego Ministerstwa Finansów i Banku Handlowego z grupą bankierów reprezentujących prywatne instytucje finansowe Zachodu. Spotkanie dotyczyło refinansowania zadłużeń Polski. W trakcie rozmów wyjaśniono wzajemne stanowiska i zgłaszano propozycje.

Po zakończeniu spotkania nie ogłoszono żadnego oficjalnego komunikatu prasowego. Uczestnicy rozmów zgodnie z podjętą przez obydwie strony decyzją — nie ujawnili szczegółów negocjacji.

Akcje protestacyjne

Ciąg dalszy ze str. 1

produkcji, lecz np. wystawieniem wart na terenie zakładu. Decyzje o takiej właśnie formie zamanifestowania poparcia dla strajku w regionie podjęto kierując się troską o wykonanie jak największej liczby ciągników potrzebnych rolnictwu.

O godz. 12-tej, wraz z zakończeniem strajku ostrzegawczego, ruszyła z ronda Al. Jerozolimskich kawalkada samochodów, które przez 50 godzin tarasowały ul. Marszałkowską. „Odkorkowany" został i udostępniony komunikacji miejskiej najbardziej newralgiczny rejon miasta, którego wyłączenie z ruchu na tak długi czas mocno skomplikowało życie stolicy, a konieczność objazdów śródmieścia zdezorganizowała komunikację w całej Warszawie. Kolumna samochodów MZK, PKS, „Transbudu" i innych przedsiębiorstw, ruszyła wskazaną przez władze trasą: ul. Marszałkowską do ul. Woronicza. W rejonie ul. Rakowieckiej samochody znajdujące się na czele kolumny demonstrantów usiłowały samowolnie zmienić trasę marszruty, w wyniku czego z trudem uniknięto kolizji.

Do krótszych lub dłuższych przestojów w pracy doszło w kilku innych miastach kraju. Tylko w miastach, bowiem rolnicy nie licząc godzin i trudu mozolą się przy trwających do późnej nocy pracach żniwnych.

Strajki odbywały się na terenie woj. skierniewickiego. Zakładowe oddziały „Solidarności", domagały się tutaj głównie przeprowadzenia reformy gospodarczej, uwzględniającej udział samorządów robotniczych w zarządzaniu przedsiębiorstwami. Strajki odbywały się też na terenie woj. ostrołęckiego.

Zastanawiać musi — pisze z Ostrołęki dziennikarz PAP — decyzja pracowników umysłowych GS „Samopomoc Chłopska", którzy przystąpili do strajku w tak gorącym dla rolnictwa okresie. Podobnie postąpiła załoga miejscowej mieszalni pasz.

W Świdniku, w woj. lubelskim odbył się wiec załogi WSK — PZL, podczas którego wyrażono zaniepokojenie obecną sytuacją społeczno — gospodarczą w kraju, podtrzymując zarazem inicjatywę strajkową regionu „Solidarności" na Mazowszu.

Jednocześnie w wielu zakładach pracy uchwalane są oświadczenia określające stanowisko organizacji partyjnych i załóg wobec zaostrzającej się sytuacji politycznej w kraju. Plenum Komitetu Fabrycznego PZPR w „Ursusie" przyjęło rezolucję, w której wyraża nadzieję, że kolejne spotkanie rząd — „Solidarność" doprowadzi do likwidacji zapalnych ognisk w życiu kraju. Podobną wymowę mają rezolucje komitetów zakładowych PZPR w FSO oraz IBJ.

Aktyw zespołu portowego Szczecin — Świnoujście, w obecności sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji PZPR, uchwalił rezolucję, która stwierdza, że w dialogu społeczeństwa z władzami powinna być konsekwentnie realizowana Uchwała IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Rezolucja podkreśla, że linia porozumienia jest społecznie akceptowana. Są jednak siły, które chcą doprowadzić do zmiany ustroju w Polsce (KOR oraz sympatyzujące siły kontrrewolucyjne w samej „Solidarności") i dialog z tymi siłami — stwierdza rezolucja — jest w naszym odczuciu nie do przyjęcia. Czekamy na decyzje władz centralnych, politycznych i rządowych, które powinny wyrazić się w konkretnych działaniach.

Na wspólnych obradach KZ PZPR oraz przedstawicieli organizacji społecznych, związkowych i politycznych, w tym NSZZ „Solidarność" w lubelskiej FSC uchwalono apel do władz centralnych oraz KKP. Uczestnicy spotkania domagają się niezwłocznego podjęcia konstruktywnych rozmów rządu ze związkami zawodowymi, celem ustabilizowania życia społecznego i gospodarczego w kraju. **„Tylko rozumne działania obu stron umożliwią szybkie i skuteczne wyjście z głębokiego kryzysu"** — podkreślają sygnatariusze apelu. Poparcie dla działań mających na celu zjednoczenie społeczeństwa wokół programu uchwalonego przez IX Zjazd PZPR wyraziła organizacja partyjna Zakładów Przemysłu Bawełnianego „ZWOLTEX" w Zduńskiej Woli. Apelujemy — stwierdza rezolucja — o zaprzestanie demonstracji ulicznych, siejących niepokój w całym społeczeństwie.

Czy będzie kolorowy telewizor z Gdańska?

GDAŃSK (PAP) — Pytanie postawione w tytule jest retoryczne, bowiem kolorowy telewizor **„Neptun 501"**, wyprodukowany w gdańskim „Unimorze" jest już. Zmontowano już nawet całą serię informacyjną, nie wiadomo jednak czy i kiedy odbiorniki te trafią do seryjnej produkcji, a w konsekwencji do sklepów. Po pokonaniu wielu przeszkód, gdański zakład stanął przed kolejną barierą — brakiem drobnej ilości dewiz.

Do produkcji odbiorników kolorowych „Unimor" zaczął się przygotowywać z własnej inicjatywy 2 lata temu. Już wówczas zdawano sobie sprawę, że ograniczenie się do wytwarzania telewizorów czarno-białych może postawić ten nowoczesny i zatrudniający wysoko kwalifikowaną załogę zakład w sytuacji kryzysowej. Przygotowania odbywały się niemal w konspiracji, bowiem władze resortu nie widziały potrzeby wytwarzania kolorowych odbiorników w Gdańsku. Dopiero po ubiegłorocznym sierpniu blokada została zdjęta, ponieważ problem ten umieszczono wśród najbardziej zasadniczych postulatów strajkowych załogi „Unimoru". Ustalono wówczas, że na przełomie pierwszego i drugiego kwartału 1981 r. podjęta zostanie doświadczalna produkcja „Jowisza" zaś pod koniec roku ruszy taśma z doskonalszym aparatem własnej konstrukcji. Konstruktorzy i robotnicy „Unimoru" potrafili te terminy przyspieszyć. Do seryjnej produkcji są gotowi już teraz. W br. mogą dostarczyć na rynek 2 tys. odbiorników z ekranem 22-calowym. Brakuje jednak ok. 40 tys. złotych dewizowych na import drobnych detali. A przecież „Unimor" wyeksportował w ub. r. telewizory za 28 mln złotych dew.

Czy znaczy to, że sprawa musi upaść? Że tak poszukiwany na rynku towar nie będzie produkowany? Niezależnie od ewentualnych możliwości „wyskrobania" z centralnej kasy tych brakujących dewizowych groszy, rozważyć by należało kroki niekonwencjonalne. Jednym z nich mogłoby być wprowadzenie choćby częściowych przedpłat dewizowych. Przecież w przeliczeniu na jeden telewizor chodzi o zaledwie parę dolarów. Można by także przynajmniej pierwszą partię kolorowych „Neptunów" puścić przez „Pewex" i mieć stąd dewizy na import części do telewizorów, które byłyby sprzedawane później za gotówkę. Nie wolno zrobić jednego — założyć rąk i twierdzić, że nic się nie da zrobić.

PRZEMYSŁAW KUCIEWICZ

Nadal zamieszanie

WASZYNGTON (PAP) — Nadal nie wyjaśniona pozostaje sprawa strajku kilkunastu tysięcy kontrolerów lotów w USA, którzy przerwali pracę w poniedziałek, domagając się poprawy warunków bytowych. W środę o godzinie 17 naszego czasu miał minąć termin wyznaczony przez prezydenta **Reagana**, który wezwał strajkujących do natychmiastowego podjęcia pracy pod groźbą zwolnienia. Jak już informowaliśmy, żądanie administracji poparł sąd federalny. Na krótko przed wyznaczonym ultimatum Biały Dom postanowił przesunąć go o kilka godzin zaznaczając jednocześnie, że decyzja nakazująca przerwanie strajku pozostaje w mocy i ci, którzy się jej nie podporządkują otrzymają wymówienie pracy na piśmie. Część kontrolerów na terenie całego kraju usłuchała wezwania rządu i w środę podjęła normalną obsługę lotnisk.

Żniwiarze wykorzystują słońce

Ciąg dalszy ze str. 1

dla wszystkich odbiorców". Ropy i olejów nie brakuje, natomiast od roku nie ma smarów do maszyn.

Jadąc przez wsie obserwuje się, że formy sprzętu zbóż są bardzo urozmaicone. W ostatnich dniach do żniw wyruszyły kombajny, najczęstsze są jednak snopowiązałki ciągnikowe i kosiarki konne. Idą też w ruch kosy, zwłaszcza na wyległych enklawach. Rolnicy wykorzystują wszelki dostępny sprzęt, byleby zebrać to co na polach urosło. — Po co mam oglądać się na snopowiązałkę, gdy jest swoja maszyna konna, mówi JÓZEF PERKOWSKI ze wsi KRUSZEWO BRODOWO, gmina Sokoły, którego spotkaliśmy przy koszeniu owsa. W wiązaniu snopów pomaga rodzina z miasta, a jeśli jest komu wiązać przez dzień można skosić nawet 2,5 ha. I wszystko zrobione na czas.

Od 21 lipca trwa kampania suszarnicza w PZZ w Sokołach. Dotychczas przesuszono 240 ton rzepaku. Trwają jeszcze dostawy tego ziarna, ale są już na ukończeniu. Przesuszony rzepak wysyła się wagonami do Zamojskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego, a PGR i GS odbierają sprowadzane ziarno na siew. Parę dni temu do PZZ wpłynęły spod kombajnu pierwsze 3 tony jęczmienia od **Stanisława Janeczki z Kowalewszczyzny.** Ponieważ kombajnowanie nabiera rozmachu, spodziewane są kolejne dostawy. Suszarnia, która pracować będzie na dwie zmiany, może przesuszyć 100 ton zboża na dobę przy zmniejszeniu wilgotności o 3 proc. Z ropą do ogrzewania pieców problemów nie ma.

W gminie Sokoły występuje trudna sytuacja zaopatrzeniowa w artykuły spożywcze i przemysłowe. W sklepach GS brakuje sznurka (sprzedano także do pras), kos kompletnych i nożytków do kosiarek konnych, a nawet kos ręcznych. Zaostrzyły się kłopoty z pieczywem. GS posiada zapas mąki zaledwie na trzy dni, a zaległości w dostawach z młynów państwowych nie są realizowane. W ostatnich dniach sprzedaje się więc po bochenku chleba na osobę. Kończą się zapasy wody stołowej.

Do skupu zbóż przygotowano dwa magazyny w Sokołach i Kowalewszczyźnie, mogące pomieścić 500 ton. Umowy kontraktacyjne opiewają na 230 ton, ale jak będzie z ich realizacją, trudno przewidzieć. Jak dotychczas utrzymują się wysokie ceny zboża w wolnej sprzedaży — 1500—1700 zł za kwintal, a dostawy dla państwa są bardzo małe. Do odbioru ziarna od rolników GS zapewnia dwa ciągniki z przyczepami. Notuje się również niski skup zwierząt. Na spędzie przyjmuje się przeciętnie 20—30 świń i 3—4 sztuki bydła, zaś w ub. r. — 80 sztuk. W tej sytuacji GS zamierza wprowadzić we wrześniu skup raz w tygodniu.

Na własne siły i maszyny zdani są żniwiarze z gminy Wysokie Mazowieckie. Bo jak liczyć na usługi, gdy na całą gminę SKR posiada trzy snopowiązałki, z tego tylko jedna jest na chodzie. Usługi mechanizacyjne upadły przez brak, bądź nikłe dostawy maszyn do SKR w latach ubiegłych.

— Moim zdaniem, mówi **Marian Roszkowski** ze wsi **Jabłonka Świerszczewo,** gmina Wysokie Mazowieckie, taką sytuację trzeba jak najszybciej zmienić. Rolnik powinien mieć ciągnik i podstawowe, te najtańsze maszyny, natomiast drogie, a krótko pracujące, jak na przykład sadzarka, powinny być dostępne chętnym w punkcie usługowym. Ale usługi muszą być dobre i pewne. Większą uwagę należy zwrócić na mechanizację w budynkach inwentarskich, wodociągi dla wsi.

Gorący okres żniwny trwa w zambrowskim POM, choć szczyt pracy jeszcze przed nim. Kombajny dopiero wyruszają do akcji, a przy tych maszynach zwykle roboty najwięcej. Dyspozytor POM, **Henryk Brzózka** informuje, że POM przyjmuje dziennie około 20 zgłoszeń z dziewięciu gmin. Więc dziesięć czołówek pogotowia technicznego nie ma czasu na postój. Nie wszystkie awarie daje się szybko usunąć. Na przykład w gminie Zawady „poleciały" płótna w dwóch nowych snopowiązałkach, a zapasowych nie ma. Brak części to problem, który spędza sen z oczu mechanizatorom z POM. M.in. trzy kombajny w rejonie działania nie są gotowe do akcji z braku akumulatorów. W wyprawkach do kombajnów nie ma niektórych, często psujących się pozycji. Niedostatek części pogarsza kiepska jakość nowych maszyn, które ulegają awariom częściej niż dawniej. Te i inne braki będą musiały zastąpić ludzkie ręce.

J. SZTACHELSKA



Na polu Tadeusza Płońskiego z Płonki Strumianki kosi kółkowa snopowiązałka.



Na stacji CPN w Łapach kolejka ciągników po ropę.
Fot. Z. Zaremba

Próba porwania samolotu

WARSZAWA (PAP) — Jak poinformowano PAP, 5 bm. 27-letni Franciszek Izdebski grożąc użyciem ładunków wybuchowych usiłował porwać samolot PLL „LOT-u" wykonujący rejs z Katowic do Gdańska.

Na pokładzie samolotu znajdowało się 49 pasażerów. Załoga samolotu na podstawie oceny sytuacji i kierując się doświadczeniem z innych podobnych wydarzeń spowodowała, że próba porwania nie udała się. Samolot wylądował w Gdańsku, a porywacz został ujęty przez Milicję Obywatelską.

Gdzie rośnie chleb

Ciąg dalszy ze str. 1

nych i pazernych. Wielu z nich odeszło w sromocie i publicznym upokorzeniu. Można, a nawet trzeba ukarać jeszcze wielu innych. Ale co dalej? Czy to jest recepta na wyprowadzenie kraju z kryzysu? Kto dziś, jeśli nie jest fanfaronem, albo nieodpowiedzialnym demagogiem, powie, że gotów jest stanąć na czele rządu i wszystkich zadowolić?!

Potrzebna jest presja społeczna, niezbędna jest krytyka poczynań władz. I tej krytyki w prasie, w Sejmie, a także na ostatnim Zjeździe partii było aż nadto. Można zgodzić się ze stwierdzeniem, że za mało ta krytyka jest skuteczna. Ale co w tej sprawie zmienią na lepsze demonstracje uliczne? Czy jeśli ja rzucę pracę i wyjdę na ulicę to od tego przybędzie chleba, czy też, jeśli podobnie postąpią moi koledzy, po prostu „Gazeta" nie ukaże się następnego dnia? Czy, jeszcze jeden przykład, jeśli przez parę godzin będzie demonstrowała na ulicy załoga fabryki proszku do prania to będzie od jutra więcej mięsa, czy też jeszcze mniej tego tak potrzebnego środka higieny osobistej?

Są teraz żniwa. Rolnicy w ciężkim znoju, przy braku części do maszyn, paliwa, sznurka do snopowiązałek, drutu do tytoniu, dziesiątków innych rzeczy zbierają zboże, które jest na wagę dosłownie naszego chleba powszedniego. Tymczasem kilkaset tysięcy ludzi w polskich miastach urządza coś, co nawet życzliwi „Solidarności" korespondenci zagraniczni nazywają ponurym widowiskiem. A miała „Solidarność" kapitalną wręcz okazję utarcia nosa władzom. Bardziej pożyteczną choć mniej widowiskową. Gdyby tak zamiast demonstracji wyjechać było na wieś i pomóc rolnikom sprzątać zboże! Chleb można przecież zbierać gołymi rękami, bez części i maszyn.

Czym grożą takie demonstracje uliczne, wiemy aż nadto z historii, także tej najnowszej. Wystarczy jedna iskra, aby zapłonął ogień. Polska żyje w pokoju od 37 lat. Na pamięć tych, którzy walczyli o jej Niepodległość, warto się zastanowić, czy cena tego co ewentualnie zyskamy zrównoważy to, co możemy stracić.

(M.W.)

SPORT Z KRAJU I ZE ŚWIATA

◆ **Środa** — to najbardziej pracowity dzień dla zawodników startujących w mistrzostwach Polski w pięcioboju nowoczesnym. Rano odbyło się pływanie, po południu sportowcy spotkali się na strzelnicy.

Pływanie nie zmieniło w zasadniczy sposób klasyfikacji po jeździe konnej i szpadzie. Dotychczasowy lider — Marek Bajan, uzyskał drugi czas dnia — 3:27,4 sek. co przyniosło mu 1216 punktów wielobojowych i umocniło go na pierwszym miejscu.

Janusz Peciak spisał się nieźle: czas 3:41,4 pozwolił zdobyć 1104 pkt. i obronić drugą pozycję.

Również strzelanie nie zmieniło kolejności, ale poważnie zmniejszyło różnicę między liderem a wicelliderem. Mistrz olimpijski z Montrealu radził sobie na strzelnicy jak nigdy dotychczas podczas poważnych zawodów.

W czwartek ostatnia konkurencja — bieg przełajowy na dyst. 4 km. Janusz Peciak, aby zostać mistrzem musi uzyskać czas o 31 sek lepszy od Bajana.

◆ Z jednym złotym medalem, trzema srebrnymi i pięcioma brązowymi powrócili młodzi polscy lekkoatleci (juniorzy do 18 lat juniorki do 17) z Debreczyna, gdzie odbyły się XV zawody przyjaźni. Zgodnie z oczekiwaniami większość zwycięstw przypadła w udziale sportowcom z ZSRR i NRD. Reprezentanci NRD zajęli 15 pierwszych miejsc, 10 drugich i 10 trzecich, zawodnicy radzieccy zdobyli 13 złotych, 11 srebrnych i 8 brązowych medali.

Polacy liczyli się tylko w biegach. Wszystkie medale zdobyli przedstawiciele konkurencji biegowych (7 juniorzy 2 juniorki). „Złoto" wywalczyli sprinterzy w sztafecie 4x100 m, ustanawiając rekord zawodów przyjaźni czasem 40,47. Indywidualnie na 100 m Arkadiusz Janiak był drugi — 10,60, Bogusław Szpiech trzeci — 10,69. Na 200 m Hulboj zdobył brązowy medal wynikiem 21,43. Wszystkie te wyniki są rekordami życiowymi zawodników, którzy przygotowują się do występu w reprezentacji Polski juniorów na mistrzostwach Europy juniorów w Utrechcie.

Rekordy życiowe pobili również dwaj kandydaci do reprezentacyjnej sztafety 4x400 m. Jarosław Urzęc który był drugi w finale 47,87 oraz Adam Zdunek — 48,03 w eliminacjach i 48,63 w finale (5 miejsce). W biegu rozstawnym czterystumetrowcy musieli uznać wyższość zawodników NRD i Bułgarii, wywalczając brązowy medal wynikiem 3.13,73.

Siódmy medal, najbardziej oczekiwanie, zdobył Józef Zając w biegu na 3000 m (czas — 8.22,5). Dwa medale dziewcząt to również efekt postawy biegaczek. Srebro przywiozła Mariola Cejczak (59,48 na 400 m ppł.), a brąz sztafeta sprinterek — 46,90.

◆ Bjoern Borg powrócił na pierwsze miejsce w klasyfikacji ATP. Przez dwa ostatnie tygodnie najlepszym tenisistom świata przewodził John McEnroe.

Komputerowa klasyfikacja ATP uwzględnia ilość punktów oraz ilość startów. Wojciech Fibak jest na 16 pozycji.

◆ W kolejnym meczu kontrolnym przed rozgrywkami ekstraklasy piłkarze Motoru Lublin niespodziewanie przegrali na własnym boisku z II-ligową Bronią Radom 1:2 (0:1).

◆ 21-letni kolarz z Uzbekistanu Igor Boków został mistrzem ZSRR w wyścigu szosowym rozegranym na dyst. 180 km w okolicach Kłajpedy. Wśród 200 startujących kolarzy najlepsi, z medalistą moskiewskiej olimpiady, Bokowem uzyskał czas 4:35.49.

(Opr. w)

Piłkarskie emocje

Po awansie rezerw Jagiellonii do 1/64 finału centralnych rozgrywek o Piłkarski Puchar Polski czekaliśmy tylko kilka dni na wyłonienie przeciwników budowlanych. Po pewnych kontrowersjach regulaminowych, rozstrzygniętych wczoraj przez PZPN, białostoczanie zmierzą się już w najbliższą niedzielę, **9 bm. o godz. 16** na stadionie Włókniarza w B-stoku ze swoim rywalem z III ligi. **Polonią Warszawa.**

Podopieczni trenera **Hieronima Łady** grać będą w swoim najsilniejszym składzie, niewiele odbiegającym od tego, w jakim wystąpili minionej niedzieli przeciwko Wigrom. Będzie to więc interesujący sprawdzian przed inauguracją III ligi.

Zgodnie z regulaminem po dwaj półfinaliści zostaną włączeni do rozgrywek dopiero w rundzie następnej, tzn. w 1/32 finału.

—■—

Sporo emocji czeka też w Ełku sympatyków Mazura. Piłkarze tego klubu już w najbliższą niedzielę, **9 bm. o godz. 16** na stadionie Tysiąclecia zmierzą się z Śniardwami Orzysz. (A)

Radzimy zachować!

Terminarz rozgrywek III ligi (runda jesienna)

W nowym sezonie piłkarskim szczebla międzywojewódzkiego rozgrywki w grupie II rundy jesiennej III ligi rozpoczynają się 16 sierpnia. Tym razem barw naszego regionu bronić będzie pięć zespołów. Są to: spadkowicz z II ligi — Jagiellonia B-stok, uczestnicy rozgrywek ubiegłorocznych — Wigry Suwałki i Mazur Ełk oraz dwa zespoły beniaminackie — Śniardwy Orzysz i Włókniarz Białystok.

Poniżej zamieszczamy tabelę rundy jesiennej, a bliższe informacje o przygotowaniach poszczególnych drużyn do nowego sezonu podamy w jednym z najbliższych numerów „GW".

16 SIERPIEŃ

Polonez Warszawa — Ursus Warszawa
Hutnik Warszawa — Stomil Olsztyn
WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK — JAGIELLONIA BIAŁYSTOK
Orzeł Łódź — Włókniarz Pabianice
Narew Ostrołęka — AZS AWF Warszawa
ŚNIARDWY ORZYSZ — Polonia Warszawa
WIGRY SUWAŁKI — MAZUR EŁK

23 SIERPIEŃ

MAZUR — Polonez
Polonia — WIGRY
AZS AWF — ŚNIARDWY
Włókniarz Pab. — Narew
JAGIELLONIA — Orzeł
Stomil — WŁÓKNIARZ B-stok
Ursus — Hutnik

30 SIERPIEŃ

Hutnik — Polonez
WŁÓKNIARZ B-stok — Ursus
Orzeł — Stomil
Narew — JAGIELLONIA
ŚNIARDWY — Włókniarz Pab.
WIGRY — AZS AWF
MAZUR — Polonia

6 WRZEŚNIA

Polonez — Polonia
AZS AWF — MAZUR
Włókniarz Pab. — WIGRY
JAGIELLONIA — ŚNIARDWY
Stomil — Narew
Ursus — Orzeł
Hutnik — WŁÓKNIARZ B-STOK

13 WRZEŚNIA

WŁÓKNIARZ B-STOK — Polonez
Orzeł — Hutnik
Narew — Ursus
ŚNIARDWY — Stomil
WIGRY — JAGIELLONIA
MAZUR — Włókniarz Pab.
Polonia — AZS AWF

20 WRZEŚNIA

Polonez — AZS AWF
Włókniarz Pab. — Polonia
JAGIELLONIA — MAZUR
Stomil — WIGRY
Ursus — ŚNIARDWY
Hutnik — Narew
WŁÓKNIARZ B-STOK — Orzeł

27 WRZEŚNIA

Orzeł — Polonez
Narew — WŁÓKNIARZ B-STOK
ŚNIARDWY — Hutnik
WIGRY — Ursus
MAZUR — Stomil
Polonia — JAGIELLONIA
AZS AWF — Włókniarz Pab.

4 PAŹDZIERNIKA

Polonez — Włókniarz Pab.
JAGIELLONIA — AZS AWF
Stomil — Polonia
Ursus — MAZUR
Hutnik — WIGRY
WŁÓKNIARZ B-STOK — ŚNIARDWY
Orzeł — Narew

11 PAŹDZIERNIKA

Narew — Polonez
ŚNIARDWY — Orzeł
WIGRY — WŁÓKNIARZ B-STOK
MAZUR — Hutnik
Polonia — Ursus
AZS AWF — Stomil
Włókniarz Pab. — JAGIELLONIA

18 PAŹDZIERNIKA

Polonez — JAGIELLONIA
Stomil — Włókniarz Pab.
Ursus — AZS AWF
Hutnik — Polonia
WŁÓKNIARZ B-STOK — MAZUR
Orzeł — WIGRY
Narew — ŚNIARDWY

25 PAŹDZIERNIKA

ŚNIARDWY — Polonez
WIGRY — Narew
MAZUR — Orzeł
Polonia — WŁÓKNIARZ B-STOK
AZS AWF — Hutnik
Włókniarz Pab. — Ursus
JAGIELLONIA — Stomil

8 LISTOPADA

Polonez — Stomil
Ursus — JAGIELLONIA
Hutnik — Włókniarz Pab.
WŁÓKNIARZ B-STOK — AZS AWF
Orzeł — Polonia
Narew — MAZUR
ŚNIARDWY — WIGRY

15 LISTOPADA

WIGRY — Polonez
MAZUR — ŚNIARDWY
Polonia — Narew
AZS AWF — Orzeł
Włókniarz Pab. — WŁÓKNIARZ B-STOK
JAGIELLONIA — Hutnik
Stomil — Ursus

Grand Prix wolnych sobót

W lipcu na kortach w Zwierzyńcu odbył się drugi turniej tegorocznego Grand Prix Wolnych Sobót. Organizatorem imprezy jest Ognisko TKKF „Hetman". W turnieju tym zwyciężyli **Sławomir Kuc** przed **Grzegorzem Lenczewskim, Jarosławem Kozakiewiczem** i **Waldemarem Kulesza.** W klasyfikacji indywidualnej, po dwóch turniejach, prowadzą z jednakowym dorobkiem punktowym **Sławomir Kuc** i **Grzegorz Lenczewski** — po 175 pkt. Również w lipcu odbył się podobny turniej, ale w grze podwójnej. Zwyciężyła w nim para **Kuc—Kozłowski** przed **Kulesza—Kozakiewiczem.**

Sierpniowy turniej o Grand Prix Wolnych Sobót 31 rozpocznie się w najbliższy piątek, o godz. 16 na kortach w Zwierzyńcu. Bliższych informacji udziela oraz zapisy prowadzi Ognisko TKKF „Hetman" w B-stoku, Mickiewicza 17, tel. 315-80.

MAŁY LOTEK

I losowanie:
2 — 8 — 14 — 23 — 31

II losowanie:
10 — 17 — 24 — 29 — 36

Końcówka banderoli: 2195

EXPRESS LOTEK
1 — 5 — 8 — 30 — 36

Sienkiewiczowski szlak turystyczny

Na szosie, prowadzącej z Kielc do Oblęgorka, spotyka się w sezonie letnim liczne grupy wędrujących turystów. Zmierzają oni tą samą trasą, którą jechał po raz pierwszy Henryk Sienkiewicz, by objąć w posiadanie dworek w Oblęgorku, ofiarowany mu przez społeczeństwo.

W dworku mieści się obecnie Muzeum H. Sienkiewicza, które odwiedzane jest tłumnie przez młodzież z całego kraju. W pracowni pisarza zwiedzający przypominają sobie przygody Stasia i Nel, bohaterstwo Michała Wołodyjowskiego i innych czołowych postaci poczytnych powieści Sienkiewicza. W gabinecie jest biurko, przy którym pisarz tworzył wiele rozdziałów „Trylogii", a w bibliotece liczne tłumaczenia jego dzieł m.in. na język japoński, arabski, turecki i koreański.

W Muzeum jest wiele fotografii i dokumentów z życia i twórczości H. Sienkiewicza. Są także dyplomy, adresy i listy gratulacyjne oraz dary.

(A.K.)

Ulepszony „autoalarm"

W Zakładach Elektroniki Przemysłowej w „Profel" w Szydłowcu opracowano uniwersalny — tj. nadający się do zainstalowania w każdego typu samochodzie — „autoalarm". Na razie wysłano na rynek 500 sztuk jako serię informacyjną. Po zebraniu opinii odbiorców, na początku 1982 r. ruszy produkcja wielkoseryjna.

Instalowanie „autoalarmów", o nowoczesnej, elektronicznej konstrukcji, jest w naszych samochodach bardzo na czasie: liczba kradzieży samochodów prywatnych w naszym kraju sięga już 12 tys. rocznie. A większość — garażuje „pod chmurką". (S.Z.)

Obyło się bez szampana i toastów, za dalszą świetność. Być może, że wielu tegorocznych uczestników wczasów w zakładowym ośrodku w Karwicy nie zdawało sobie nawet sprawy z tego, że ich ośrodek obchodzi w tym roku dwudziestolecie. Za to wielu, zwłaszcza tych, którzy nad pięknym Jeziorem Nidzkim spędzali urlop już nie po raz pierwszy, ze smętkiem myślało o tym, że być może to jest po raz ostatni...

Wyrok na Karwicę

W 1961 roku załoga Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty" otrzymała piękny ośrodek wypoczynkowy na Mazurach. Od razu dodajmy, że tego zakątka w sercu Puszczy Piskiej można było białostoczanom tylko pozazdrościć. Na miejscu dawnej bindugi, w wysokopiennym lesie, po południowej stronie wąskiego w tym miejscu Jeziora Nidzkiego wyrosły na polanie domki campingowe. Z biegiem lat, mimo, że Zakłady uzyskały tu jedynie lokalizację tymczasową, poczęły wyrastać „inwestycje towarzyszące", czyli po prostu te wszelkie budynki, które dla wczasowego bytowania z minimum komfortu są niezbędne: doprowadzono prąd, wykopano studnię głębinową, pobudowano jadalnię, świetlicę itd.

Karwica stała się modna, mało tego, z roku na rok przybywało jej coraz więcej zaprzysięgłych zwolenników. Tu już nawet nie można mówić o modzie, raczej o uczuciu. W każdym turnusie była rajem dla dzieciarni, w późniejszych turnusach gromadziła wędkarzy i grzybiarzy, po sezonie zaś zadomowili się tutaj uczestnicy pleneru malarskiego. Karwica była gościnna — rokrocznie przyjeżdżało tu wielu pracowników z innych zakładów pracy przemysłu lekkiego, w zamian za co fastowiacy wyjeżdżali w góry lub nad morze. Mało tego, do ubiegłego lata stanowiła już rzeczywiście „modną" przystań dla żeglarzy pływających po Wielkich Jeziorach Mazurskich; do fasonu należało na przykład wystartować w Rucianem przy wyspach, zjeść obiad w „Fastach" (tak, tak, bywało...!) i na kolację dobić do nabrzeża przy „Kormoranie". Skoro już o żeglarzach mowa, nie od rzeczy będzie stwierdzenie, że właśnie dzięki — i na bazie własnego ośrodka — Karwicy zawiązał się prężny dziś zakładowy klub żeglarski PTTK. I żeby już skończyć z tematem gościnności — starzy bywalcy wspominają pracowników zakładowej administracji, oddelegowanych do kopania robaków dla ministra z zaprzyjaźnionego kraju na południe od Karpat, którego do Karwicy przywieziono w pogoni za taaaką rybą...

Żarty się skończyły. Fastowiacy otrzymali nakaz eksmisyjny. Do 31 grudnia bieżącego roku bindu ga ma wyglądać jak przed dwudziestu laty, ma stanowić jeden z wielu uroczych zakątków rezerwatu przyrody nad Jeziorem Nidzkim. „Gazeta Współczesna" od lat walcząca o ochronę naturalnego środowiska, zwłaszcza o zachowanie w nieskażonym stanie krajobrazowych i przyrodniczych walorów Mazur i Suwalszczyzny, tym razem kładzie na szale dwa — naszym zdaniem — równie ważne dobra: przyznając, że bezdyskusyjna jest idea rezerwatu uznaje, iż przeważa szala z interesem największego zakładu pracy w makroregionie północno-wschodnim. Jest to być może szokujące, ale też w niezwykłych nam przyszło żyć czasach.

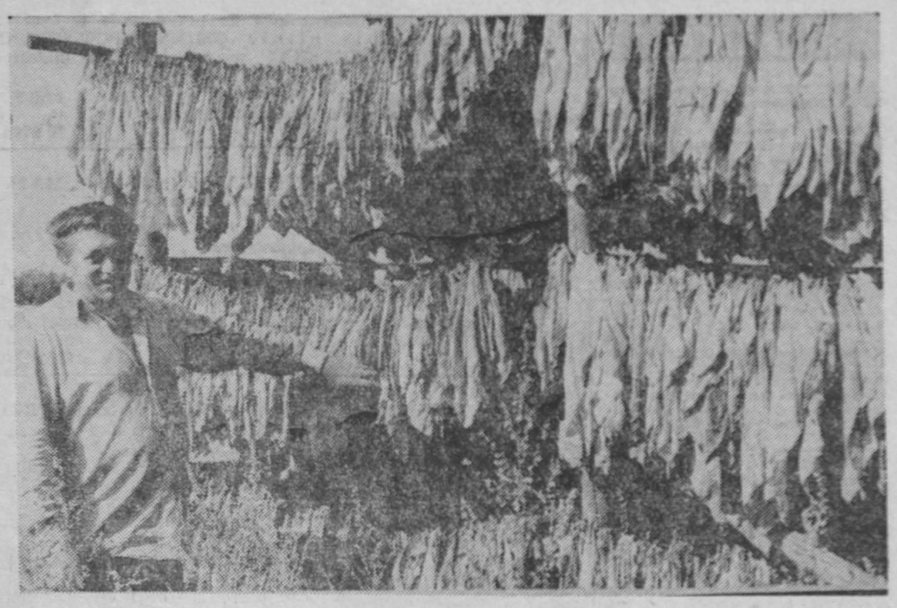
Zacznijmy od tego, że nie jest to pierwszy nakaz eksmisyjny, ale zawsze kierownictwa zakładów i organizacji polityczno-społecznych potrafiły przekonać najpierw władze olsztyńskie, potem, po reformie administracyjnej w roku 1975 władze suwalskie do prolongowania okresu dzierżawy. W tym roku wicewojewoda Kapel uznał, że argumenty „Fast" są niewystarczające. A przecież...

W gorących dniach wrześniowych Karwica była jednym z głównych postulatów strajkujących. I nie była to prywata na kilka tysięcy głosów. Fastowiacy doceniają rangę rezerwatu przyrody, mają jednak świadomość, że w tych ciężkich czasach nie stać ich na „przenosiny" jakie im się proponuje, nie mówiąc już o budowie nowego ośrodka. Urządzenia w Karwicy szacowane są na 20 milionów złotych — ich przewiezienie i instalacja w innym, chociażby równie pięknie zlokalizowanym miejscu poza rezerwatem kosztowałoby ponad 40 milionów. Na to nie stać dzisiaj nawet niegdysiejszych potentatów z maszynówki lub z resortu górnictwa. I to jest ta racja, która przeważa szalę. Nie można lekceważyć głosu kilkutysięcznej załogi. Można mieć tylko nadzieję, że z tego dołka, w którym się znaleźliśmy, za lat kilka wyjdziemy, a wtedy uruchomienie inwestycji socjalnych będzie łatwiejsze. Fastowiacy obiecują natomiast, że w przypadku zawieszenia „wyroku" na Karwicę dołożą wszelkich starań, aby otoczenie ich ośrodka, jak najmniej ucierpiało od wczasowiczów. Zresztą do dobrej tradycji należały wyjazdy do Karwicy na „czyny społeczne" — przed i po sezonie. Było w nich coś z pikników, ale przecież przy okazji młodzież (bo pod egidą organizacji ZSMP były te parodniowe wypady) robiła sporo przy konserwacji i urządzaniu własnego ośrodka. Mogłaby teraz zająć się również porządkowaniem terenu...

Poprzedni wojewoda w rozmowie na temat obecnej sytuacji Karwicy, przyznał nam rację, niestety, już tylko prywatnie. W gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach od niedawna pełni obowiązki nowy gospodarz. W rozmowie z dziennikarzem „GW" przyznał, że problem Karwicy jest nieodosobniony. Waży się los kilku dalszych ośrodków campingowych, wprawdzie nie takiej wielkości jak fastowski.

Obywatelu wojewodo, podejmijcie męską decyzję: niech Karwica dotrwa do srebrnego jubileuszu!

JERZY KWACZYŃSKI



Benedykt Bondzio demonstruje pierwsze sznury liści, które już się suszą. Na ile jeszcze wystarczy drutu?

Drutu też nie ma

Czym związać koniec z końcem

Kryzys gospodarczy ujawnia zaskakujące fakty. Niedawno ubolewaliśmy z powodu braku sznurka do snopowiązałek. Teraz zaczynamy martwić się niedoborem drutu do suszenia tytoniu.

W ytwarzanie takiego drutu o średnicy 0,9 do 1,2 milimetra nie wygląda na zadanie skomplikowane, w dobie powszechnej mechanizacji i automatyzacji procesów. Niemniej właśnie w tych dniach, na początku akcji suszenia i dostaw tytoniu do przerobu okazuje się, że zapowiadające się niezłe plony, mogą zostać częściowo zmarnowane z powodu braku głupiego drutu.

Tradycyjnym sposobem na drut nawleka się liście, które po zebraniu z plantacji poddaje się suszeniu. Właściwie trudno ów drut czymkolwiek zastąpić. Zresztą po co? Planowano więc dla z górą 20 tysięcy odbiorców z województw: białostockiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego, dostawę 302 ton drutu. Do końca lipca dostarczono niespełna 32 proc. Najmniej na teren województwa łomżyńskiego, gdzie zapotrzebowanie na drut pokryto tylko w 7,8 proc. Planowanie okazało się nierealne. Wiadomo było o tym już wtedy, gdy układano optymistyczne harmonogramy.

Pracownicy Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Augustowie obawiają się, że brak drutu może stać się jedną z głównych przeszkód w drodze zaspokajania rynkowych niedoborów papierosów, choć zbiory gwarantują pełny dostatek. Plantatorom opadają ręce. Na polu Benedykta Bondzio ze Szczebry w woj. suwalskim, zastaliśmy prawie całą rodzinę: gospodarza, żonę — Agatę i trójkę dzieci. Wszyscy uwijali się przy obrywaniu liści. Po sąsiedzku czekały na podobny zabieg inne, bardziej szlachetne odmiany, głównie „virginia", z której tytoń używany jest jako składnik prawie wszystkich gatunków papierosów nie wyłączając „car", „carmenów" i „marlboro".

Pogoda dopisuje, czas nagli, bo każda huśtawka aury sprzyja rozszerzaniu się zarazy, która atakuje uprawę. Praca idzie jednak niesporo, bo nie ma na co nawlekać liści. Ratują się po sąsiedzku pożyczkami, ale kto ma za dużo drutu? Pan Benedykt przed chwilą przywiózł ostatnie pięć kilogramów. Kropla w morzu, ale tylko po tyle wydzielali. Dysponują łącznie 40 kilogramami drutu. Większość wykorzystali. Na 150 sznurach suszą się już liście. Przydałaby się druga taka porcja, bo areał upraw mają w tym roku powiększony do 1,3 hektara.

Na szczęście już dawno zabrali się za stawianie kontenerowej suszarni, gdzie drut jest zbędny. Konstrukcja już na miejscu i w parę dni muszą ją zmontować. W przeciwnym razie zmarnuje się połowa tytoniu. Jak jednak poradzą sobie inni?

Do ubiegłego roku po 800 ton drutu sprowadzano do tych celów z krajów kapitalistycznych. Kłopoty dewizowe zadecydowały o likwidacji importu, czym — jak się okazuje — zaskoczono nie tylko rolników, ale i huty produkujące krajowy drut. Niedoborów nie udaje się pokryć, chociaż wyrób nie musi odznaczać się szczególnymi wymaganiami wytrzymałościowymi, jakościowymi, precyzją wykonania. Nie zechciano — choć to pożądane — zapewnić nawet odpowiedniej trwałości drutu tak, aby mógł być wykorzystywany przez kilka sezonów.

Barierom produkcyjnym i zaopatrzeniowym towarzyszy niestety niedowład organizacyjny i informacyjny. Wystarczyło odpowiednio wcześnie, zanim używany drut zardzewieje, uprzedzić plantatorów o krytycznej sytuacji, zalecając im konserwowanie go choćby w zużytym oleju, a nie wyrzucanie, do czego po każdym sezonie przywykli.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Fot. Krzysztof Świderski

„Wielki bieg"

Na podstawie scenariusza Feliksa Falka powstaje we wrocławskiej WFF film pt. „Wielki bieg". Reżyseruje go Jerzy Domaradzki, operatorem jest Ryszard Lenczewski, a występują m.in. Kazimierz Kaczor, Leon Niemczyk, Janusz Kłosiński i odtwórca głównej roli Jarosław Kopaczewski. Film opowiada autentyczną historię jaka wydarzyła się w naszym kraju w latach pięćdziesiątych. Syn skazanego na śmierć więźnia politycznego za wszelką cenę chce uratować ojca. Szansą dla niego jest wielki bieg pokoju. Jeżeli go wygra, odbierając gratulacje od prezydenta Bieruta, będzie mógł wręczyć mu list z prośbą o ułaskawienie ojca. Resztę powinniśmy zobaczyć w kinie.

NA ZDJĘCIU: na planie filmowym „Wielkiego biegu".

CAF — Witold Rozmysłowicz



Listy do redakcji

Okiem robotnika

Nigdy dotąd nie napisałem do żadnej gazety. M.in. dlatego, że do niedawna prasa nie zajmowała się sprawami rzeczywiście nurtującymi takiego jak ja przeciętnego robotnika. Obecnie zmieniłem zdanie o środkach masowego przekazu i uważam, że warto się wypowiedzieć.

Od dziecka pracuję fizycznie. Uczyłem się zawsze w czasie wolnym, wieczorami. Tym sposobem zdobyłem dyplom technika melioracji. Profitów w związku z tym żadnych nie otrzymałem, ale od roku 1980 wykonuję pracę bliższą wyuczonemu zawodowi, bowiem jestem kopaczem na odcinku robót w Cisówce, wchodzącym w skład budowy zbiornika wodnego „Siemianówka". O pracę umysłową nie ubiegałem się, ale liczyłem na zaszeregowanie zgodne z wykształceniem i praktyką. Tymczasem przyznano mi najniższe. Sądziłem, że jest to zwykłe uchybienie, więc w marcu br. złożyłem w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracji w Białymstoku podanie o podniesienie mi grupy osobistego zaszeregowania i do tej pory czekam na odpowiedź. Dochodzę przy tym do wniosku, że przedsiębiorstwu nie zależy na miejscowych, wykwalifikowanych robotnikach, bo ich nie docenia, a preferuje dojeżdżających chociaż trzeba im zwracać koszty przejazdów i opłacać rozłąkę z rodziną.

Następne moje spostrzeżenie jest bardziej ogólne i dotyczy każdego pracownika fizycznego na naszej budowie.

Upomnieliśmy się np. o środki piorące, a uzyskaliśmy obietnicę ekwiwalentu pieniężnego. Czy dyrekcja podejmując taką decyzję zastanowiła się gdzie i kiedy mamy dokonać zakupów. Dla nas problemem jest nawet nabycie chleba, ponieważ jedyny sklep spożywczy znajduje się w odległości paru kilometrów i czynny jest od 8 do 15.30, a zatem w godzinach pracy.

Praca fizyczna w melioracji nie jest ani czysta ani lekka. Po robocie jesteśmy przesiąknięci potem i brudem, a w tym roku otrzymaliśmy zaledwie po jednej paczce proszku do prania, tak samo jak pracownicy umysłowi. Czy był to przydział zgodny ze zdrowym rozsądkiem?

Nie otrzymaliśmy również mydła i ręczników, a po ubrania robocze musimy jeździć 12 km do Bondar, ponieważ tam mieści się biuro budowy zbiornika, podlegające z kolei RPN w Białymstoku.

Teraz, latem odwiedzają nas całe delegacje urzędników. Przyjdą, popatrzą, ale nie dostrzegają warunków w jakich pracujemy i nie pytają co myślimy, jakie mamy problemy czy ewentualne prośby.

Chcę zapytać, gdzie są przedstawiciele naszych związków zawodowych. Jakich, tego niestety nie wiem ponieważ żaden z nas nie wypełniał deklaracji, ale składki płaci.

Gdzie zatem dokonuje się ta odnowa? Bo pewne jest, że nie u nas.

Nazwisko i adres znane redakcji



W sezonie i najmłodsi ruszają w pole. Nawlekanie liści na drut jest dość monotonne, ale proste. Znacznie łatwiejsze, niż zdobycie samego drutu.

Potrzebne natychmiastowe działanie

Mydła powinno wystarczyć

Mydełka ze Spółdzielni Inwalidów im. K. Świerczewskiego w **Szczuczynie** (woj. łomżyńskie) znane były w najelegantszych hotelach naszego kraju. Kupował je „LOT", „WARS". Dziś czasy te wydają się bardzo odległe. Zrezygnowano nie tylko z produkcji mydła toaletowego. Nie produkuje się nawet płatków mydlanych i środków dezynfekujących. Podstawową przyczyną tych drastycznych ograniczeń jest brak tłuszczów przemysłowych w odpowiednim gatunku. Z tych, które dostarcza przedsiębiorstwo „Bacutil" można co najwyżej wyrabiać mydło pralnicze. Nie byłaby to znów taka pesymistyczna informacja — takie mydło też jest na rynku poszukiwane, bo w ogóle ostatnio nie ma czym prać! W tym rzecz jednak, że zapotrzebowanie spółdzielni realizowane jest tylko w 15—20 procentach.

— Nie macie możliwości zaopatrywania się we własnym zakresie? — pytam zastępcę prezesa spółdzielni — **Mariana Zyskowskiego.**

— Formalno-prawne możliwości mamy. Wystarczy, że zarząd podejmie uchwałę. Ale źródła zaopatrzenia pozostały te same. Ten sam „Bacutil".

— Jakich innych surowców wam brakuje?

— Tłuszczów zwierzęcych i roślinnych, ponadto prawie wcale nie otrzymujemy zapachów.

— To załoga bierze pieniądze za darmo?

— Do lipca udawało nam się tych 150 osób przerzucać z działu na dział. I jakoś robiliśmy plan wartościowy — w złotówkach. A teraz nie ma tłuszczu. Może pan wie, gdzie można kupić tłuszcze?

Każdego dnia urywają się telefony do kierownictwa spółdzielni. Przyjeżdżają ludzie z odległych miast — urzędnicy z województwa. Jedni chcą kupić mydło, drudzy przyjeżdżają po to żeby znaleźć sposoby zwiększenia produkcji...

— Lepiej żeby źródło zaopatrzenia w surowce znaleźli, może jakaś masarnia, rzeźnia np. w Ełku, ma coś do sprzedania? — mówię — Panie, na jakim pan świecie żyje? Kto dziś sprzeda tłuszcz?

Czy nie ma zatem ratunku, czy jesteśmy skazani na zjedzenie przez brud?

Suwałki np. chcą rozpropagować produkcję mydła sposobem rzemieślniczym. Urząd Wojewódzki zwrócił się do nas z prośbą o przysłanie przepisu.

— A jaki jest przepis? Bierze się sodę kaustyczną, tłuszcz i robi się mydło...

— Sodę macie?

— Mamy.

— A gdybyście dostali tłuszcz to ile moglibyście wyprodukować mydła do prania?

— Około 50 ton.

— Na ile by to wystarczyło?

— Według mego rozeznania na potrzeby całego starego województwa białostockiego.

— Daje pan słowo?

— Ja mogę słowo dać, jak mi ktoś da tłuszcz.

Z. PIECHOCIŃSKI

Prawda o kazeinie

W znaczeniu wartości odżywczej mleka i jego produktów posiadamy dokładne rozpoznanie dzięki szczegółowym wielostronnym opracowaniom naukowym. Każde cywilizowane państwo w sposób świadomy ten rodzaj produkcji żywności popiera. W okresie ogólnego deficytu żywności, a mięsa w szczególności — znaczenie białek mleka wielokrotnie wzrasta.

W wystąpieniu moim zwracam uwagę na ten składnik mleka zagospodarowywany technologicznie w zakładach mleczarskich woj. białostockiego. Dynamiczny rozwój skupu mleka w naszym województwie w stosunku do podanych zdolności produkcyjnych spowodował, że po wyczerpaniu przekroczeniu możliwości produkcyjnych znaczne ilości mleka zmuszeni jesteśmy przerabiać na kazeinę, tj. produkt techniczny, przeznaczony m.in. cele chemiczne (kleje, farby, szpachlowanie itp.). W okresie przerób mleka na kazeinę wynosił: 1979 r. — 41 mln litrów, 1980 r. — 30 mln litrów, 1981 r. — 30 mln litrów.

Prowadzona polityka inwestycyjna pomija fakt posiadania mleka sezonowego, uwzględniając jedynie wytwarzalne zdolności pod skup pozostałych okresów roku.

Co więc robimy z nadwyżką mleka w sezonie, tj. w okresie 4—5 miesięcy?

— skupić musimy całość mleka i tak właśnie robimy,

— nadwyżkę mleka ponad możliwości produkcyjne kierujemy na kazeinę.

Pomimo wielokrotnego zwracania uwagi na ten temat nic w tym zakresie nie możemy zmienić, a rzeczywistość jest brutalna i kształtuje się wg poniższego zestawienia obrazującego zużycie czynników energetycznych.

Dla porównania przyjmuję 120 tys. litrów mleka odtłuszczonego w przerobie na kazeinę w porównaniu do produkcji proszku mlecznego (najbardziej energochłonnej produkcji). Z tej ilości mleka przeciętnie otrzymujemy: kazeiny — 3.200 kg, proszku (F) — 10.200 kg.

	proszek mleczny	kazeina
1. Woda	350 m sześc.	450 m sześc.
2. Para	50 ton	48 ton
3. Energia elektryczna	2.534 kWh	2.520 kWh
4. Scieki w BZT_5	143 kg O_2/dn	973 kg O_2/dn

Należy wyjaśnić, iż przy produkcji proszku mlecznego używana jest woda odzyskiwana do innych celów technologicznych i pomocniczych (np.: mycia itp.) zaś z kazeiny odzysk jest niemożliwy. Powstające ścieki odprowadzamy do kanalizacji, a częściowo na wysypisko angażując dodatkowo transport i paliwa.

Wyraźny wpływ na środowisko poza marnotrawstwem wody (widać w pkt. 4) z uwagi na 7-krotnie wyższy ładunek zanieczyszczeń, powstający przy produkcji kazeiny (o skutkach można się domyślać).

Pkt. 2 i 3 dowodzą, że zużywamy takie same ilości węgla i energii elektrycznej, tj. czynników deficytowych bez uzyskania efektów konsumpcyjnych.

Marnotrawstwo białka, węgla, energii elektrycznej, pracy naszych pracowników i rolników bez możliwości produkcji dla „głodujących" regionów kraju urąga wszelkim zasadom i zasługuje na potępienie.

Zaznaczam jednocześnie, iż w/w porównanie odnosi się do produkcji proszku, który jest najbardziej energochłonny — produkcja sera, twarogów itp. jest wyraźnie mniej kosztowna.

Dodać należy, iż z braku możliwości rozbudowy zdolności produkcyjnych musieliśmy wydatkować sumy w ramach kosztów na wytworzenie prowizorycznych zdolności do produkcji kazeiny. Biorąc pod uwagę względy ekonomiczne, tj.: taki sam koszt skupu mleka, taki sam koszt transportu mleka, prawie taki sam koszt produkcji, fakt obowiązkowego skupu mleka i potrzebę produkcji żywności, najniższe nakłady na produkcję mleka w rolnictwie przy wypasie pastwiskowym, postuluję budowę w trybie „nadzwyczajnie przyspieszonym" zdolności technologicznych, zabezpieczających produkcję wyrobów trwałych nawet z przeznaczeniem na późniejsze okresy roku. Problem w skali kraju potęguje fakt, że dotyczy to nie tylko woj. białostockiego ale i innych województw północno-wschodniej części Polski.

KAZIMIERZ JANKOWSKI
Z-ca prezesa MZSMlecz.
w Białymstoku

KSIĄŻKI NADESŁANE

RYSZARD KARPICKI — ZIELONE NIEBO. Wydawnictwo MON 1981, nakład 10.000 egz., str. 312, cena zł 40.—

Wspomnienia oficera służby czynnej.

KAZIMIERZ PRZYTOCKI — WOJNA, CZOŁGI I DZIEWCZYNY. Wydawnictwo MON 1981, nakład 10.000 egz., str. 396, cena zł 55.—

Wspomnienia wojenne poświęcone kobietom-żołnierzom 1 Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte.

ROŚLINY OZDOBNE. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1981, nakład 20.000 egz., str. 488, cena zł 48.—

Podręcznik. Praca zbiorowa.

ZBIGNIEW LENGREN — GAŁGANKOWY SKARB. Wydawnictwo Lubelskie 1981, nakład 300.000 egz., cena zł 7.—

KAZIMIERZ KOPECKI — JUTRO ENERGETYCZNE POLSKI. Wiedza Powszechna 1981, nakład 5300 egz., str. 248, cena zł 30.—

Seria: „Omega".

IRENA KOWALSKA — DZIEJE JEDNEJ DZIEWCZYNY. PIW 1981, nakład 3000 egz., str. 140, cena zł 30.—

Biografia działaczki ruchu robotniczego, Wandy Bartoszewiczowny (1917–1944).

X PLENUM KC PZPR. Książka i Wiedza 1981, nakład 50.000 egz., str. 300, cena zł 30.—

Podstawowe dokumenty i materiały X Plenum KC, które się odbyło 29 i 30 kwietnia br.

KAZIMIERZ MASŁOWSKI, HENRYK MOROZ — NARCIARSTWO KLASYCZNE. Wydawnictwo Sport i Turystyka" 1981, nakład 20.275 egz., str. 100, cena zł 15.—

RÓŻNE

„ŁADĘ" 1500 S (1980 rok) — sprzedam. Augustów, tel. 25-53. p 1057-00

„NYSĘ" Towos 522 — sprzedam Edward Jankowski, Stożne, 19-313 Borzymy koło Ełku. p 1064-0

„TARPANA" (rok produkcji 1977) — sprzedam. Stanisław Ćwilich Stock, 16-207 Różanystok. g 4591-0

„TAGEMET" 400 — sprzedam. Białystok, tel. 343-44 (po godz. 17). g 4547-1

KIOSK kwiatowy przy ul. Szosa Północno-Obwodowa 38 w Białymstoku — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Astronautów 30. g 4559-1

MASARNIĘ nowo wybudowaną, urządzoną nowocześnie z telefonem, dobrze prosperującą — sprzedam. 1/3 udziału w budynkach hipotecznie i interesie. Antoni Szymankiewicz, ul. Przemysłowa 25„b" 19-200 Grajewo. g 4558-1

WZMACNIACZ „Vermona" 600 H, „Contra", mikrofon, gitarę basową — sprzedam. Białystok, ul. Skłodowskiej 13 m. 2. g 4546-1

KREDENS i szafę — antyk — sprzedam. Ul. Topolowa 7. g 4561-1

PSZCZOŁY 32 ule warszawskie zwykłe, 35 uli Dadana — sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość: Edward Supiński, Białystok Upalna 64 m 13. g 4574-1

ŻURAWIK budowlany — sprzedam. Wiadomość: tel 248-71. g 4553-1

DOM jednorodzinny w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4548. g 4549-0

STARUSZKA przyjmie opiekunkę — zamieszkanie wspólne. Białystok, Szpitalna 20/4. g 4896-1

ZATRUDNIĘ piekarzy. Dwie duże palmy — sprzedam. Mieczysław Rawski, Białystok, Włościańska 17 (Pieczurki). g 4565-1

POTRZEBNA dziewczyna ze wsi do jednoosobowego gospodarstwa domowego. Warsztat Samochodowy. Kol. Zaścianki, Polna 5, 15-522 Białystok. Bolesław Sola. g 4549-00

PANIOM pracującym lub uczennicom odstąpię pokój. Białystok ul. Gorbatowa 24. g 4545-1

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie M-3 lub M-4. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4572. g 4572-00

M-3 40 m kwadr., spółdzielcze w Jeleniej Górze zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość Białystok, Węglerska 47. g 4557-1

M-4, M-5 lub dom jednorodzinny w Łomży — kupię. Oferty kierować: Łomża, ul. Ściegiennego 9. g 1534-1

WARSZAWA - Praga — mieszkanie, stare budownictwo, 2 pokoje, kuchnia 70 m kwadr. zamienię na mieszkanie z wygodami w Augustowie lub Suwałkach. Wiadomość: Augustów, Oś. Śródmieście 3 m. 26. g 4552-1

M-3, M-4 własnościowe w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4551. g 4551-1

BIAŁYSTOK — dom zamienię na mieszkanie własnościowe 4-pokojowe lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 4550. g 4550-1

MŁYNARZY lub pracowników do przyuczenia w tym zawodzie zatrudnią pilnie GMINNE SPÓŁDZIELNIE „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w województwie białostockim.
Zainteresowani uzyskają informacje o warunkach pracy i płacy w Zarządach Gminnych Spółdzielni.
K 2704-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW im. 1 MAJA w BIAŁYMSTOKU, ul. Elewatorska 17

ZATRUDNI:
— 7 wykwalifikowanych tokarzy oraz
— 1 ślusarza narzędziowego.
Wynagrodzenie pracowników w systemie akordowym.
Zakład zapewnia: dowóz pracowników autokarem, możliwość korzystania z wyżywienia w stołówce zakładowej i bufecie.
K 2617-00

ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA w EŁKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na przebudowę budynku mieszkalnego dla nauczycieli w Bobrach.
Dokumentacja projektowo-kosztorysowa jest do wglądu u kierownika administracyjno - gospodarczego tut. szkoły w godz. od 8 do 10.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 5 dniu od daty ukazania się przetargu.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
K 2651-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w WĘGORZEWIE ogłasza:
— **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż kabiny samochodu „Żuk" AO6, rok budowy 1972, cena wywoławcza 19.000 zł.
— **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż kabiny samochodu „Żuk" AO3, rok budowy 1974, cena wywoławcza 15.000 zł.
— **PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż samochodu „Star" W28, rok budowy 1971, cena wywoławcza 88.000 zł.
— **PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż samochodu „Star" W28, rok budowy 1972, cena wywoławcza 88.000 zł.
Prawo w przetargu ograniczonym posiadają jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby fizyczne, które przedstawią zaświadczenie właściwego Wydziału Komunikacji stwierdzające, że nabycie pojazdu jest uzasadnione w świetle przepisów w sprawie krajowego transportu drogowego.
Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1981 r. o godz. 11 w Zakładzie Usług Rolnych w Węgorzewie, ul. Jaracza — drugi przetarg odbędzie się w dniu 21 sierpnia 1981 roku o godz. 11.
Pojazdy można oglądać w dniu przetargu od godz. 7 w Zakładzie.
Osoby zainteresowane winny wpłacić wadium 10% ceny wywoławczej w przeddzień przetargu w kasie Zakładu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 2657-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią w Hajnówce dla ulic: Bielska, Prosta, Elektryczna, Krótka, Południowa, Długa, dzielnica Mazury dn. 7.08.81 r. w godz. 8—10 17—19 oraz dla ulic: 1 Maja od Buczka do Sportowej (również ZSZ), Boczna Lipowa od 1 Maja do Waryńskiego dn. 7.08.81 r. w godz. 8—19.
W/w przerwy spowodowane będą przebudową urządzeń energetycznych.
K 2417-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ALICJI MOTYCE
z powodu zgonu
Męża
składają:
Dyrekcja i współpracownicy ZBRol.
k 2766-1

Wyrazy szczerego współczucia
STANISŁAWIE SOKÓŁ
z powodu śmierci
Męża
Henryka Sokoła
byłego długoletniego pracownika Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych w Białymstoku
składają:
Dyrekcja, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" oraz współpracownicy KZKSiUD w Białymstoku.
k 2765-1

Wyrazy szczerego współczucia
mgr inż. WŁADYSŁAWOWI ŚWIANIEWICZOWI
z powodu zgonu
Teściowej
składają:
Koledzy Z.O/W SIMP w Białymstoku.
k 2764-1

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu naszego pracownika
Kol. Tadeusza Motyki
składają:
Rada Spółdzielni, Rada NSZZPSPiSI, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność", POP, Zarząd oraz koleżanki i koledzy Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
k 2767-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. IRENIE RADEK
z powodu zgonu
Teścia
składają:
współpracownicy WSPL Białystok.
g 4664-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. DANUCIE RYRYCH
z powodu tragicznej śmierci
Męża
składają:
Dyrekcja, POP, Zw. Zaw. PSZ, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" i współpracownicy.
k 2763-1

---

20 lipca br. zmarła w wieku 77 lat najukochańsza matka
Stanisława Kiersnowska
Wszystkim, którzy okazali wiele serca, współczucia i pomocy w Jej pogrzebie, serdeczne podziękowania składają pogrążeni w głębokim smutku
córka i zięć.
g 4693-1

Handel i „handel"

Trudna sytuacja rynkowa, kłopoty z zaopatrzeniem, brak wielu artykułów, wykorzystywane są przez nieuczciwych, różnego rodzaju kombinatorów, handlarzy i spekulantów, którzy swą „działalnością" jeszcze bardziej pogłębiają obecne trudności. Oto kilka przykładów z ostatnich dni.

■ Piątek, 31 lipca. Z białostockiego browaru wyjeżdża rano ciężarówka z piwem. W ślad za nią rusza kilka samochodów osobowych i „Tarpan". Kierowca ciężarówki zamiast jechać w stronę śródmieścia, skręca na pobliską ul. Wiewiórczą, a następnie na leśną drogę, gdzie się zatrzymuje. Szybkie przeładowanie 960 butelek do Tarpana i 30 butelek do Fiata 125 p.

Dalsze „przeładowywanie" przerwało nagle zjawienie się milicji. Kierowcy dwu samochodów osobowych rzucają się do panicznej ucieczki przez las. Zakwestionowane butelki wracają do browaru, aby trafić do sklepów.

■ Niedziela, 2 sierpnia, białostocki Sienny Rynek. Mężczyzna oferuje duży wybór taśm magnetofonowych z popularnymi nagraniami. Funkcjonariusz MO zwraca uwagę na handel bez zezwolenia.

■ WTOREK, 4 SIERPNIA Sienny Rynek. Ten sam mężczyzna. Głośna muzyka przyciąga klientów. Cena taśmy — tylko... 350 zł. Przy legitymowaniu sprzedawcy mała konsternacja. Jest nim 40-letni STEFAN S., nauczyciel jednej z białostockich szkół podstawowych. Bez żenady wy[illegible], że wykorzystuje dwa m[illegible] wakacji, gdyż potrzeb[illegible] pieniądze. Na każdej [illegible] miał ich przy sobie [illegible] ci!) zarobek w granic[illegible] zł. Taśmy przywozi z Warszawy.

■ Sobota, 31 lipca, okolice Supraśla, godz. 13.45. Funkcjonariusze KW MO zatrzymują ciężarówkę „Kamaz" z białostockiego browaru. Konwojent Lucjan B. nie może się rozliczyć z 690 butelek piwa wartości 6.348 zł. Zamiast planowanych 300 butelek, przekazał do bufetu restauracji „Astoria" 600 butelek, otrzymując za to 3.300 zł. Z „Astorii" miał jechać do Supraśla, ale „po drodze" zajechał do „Karczmy Słupskiej" i tam sprzedał 300 butelek za 6.500 zł, a ponadto 90 butelek sprzedał bratu. 690 butelek nie trafiło do sklepów w Supraślu i okolicy.

■ WTOREK, 4 SIERPNIA, obok sklepu „Pewex" na ul. Sienkiewicza. W pobliżu, na chodniku, krąży kilkanaście osób. Kupię, sprzedam. Młody człowiek wymienia półgłosem kilka słów z jakąś kobietą. Powoli odchodzą na bok. Z ręki do ręki wędruje 100 marek RFN i 20 tys. zł. Nieoczekiwanie: „Tu milicja, proszę do samochodu". Nabywca, 25-letni Mirosław S. ma przy sobie 8 dolarów USA i 14 tys. zł. Od pół roku nie pracuje. W br. zdążył już trzy razy być w Rumunii i raz na Węgrzech. Pani sprzedająca walutę usiłowała bezskutecznie ukryć otrzymane 20 tys. zł. Nie na wiele to się zdało.

■ Wtorek, 4 sierpnia, godz. 10, Sienny Rynek. Propozycja nie do odrzucenia: kartka na alkohol i papierosy za jedyne 1.600 zł. Tanio jak barszcz. Na kartce pieczątka „CPN". Sprzedający — pracownik tegoż przedsiębiorstwa. Nabywca — pracownik MPK. 1600 zł — cena dość niska, jeśli się uwzględni czarnorynkowe ceny papierosów i 500 zł za butelkę wódki pobierane w nocnej melinie. Wyjdzie wcale niezły zarobek.

Epilog tych spraw, zależnie od rodzaju przestępstwa czy też wykroczenia, rozegra się w sądzie bądź kolegium. Areszt, wysoka grzywna, konfiskata. Te dwie ostatnie kary są dość dotkliwe. Oby okazały się skuteczne.

JERZY KRASS

P.S. Szkopuł tylko jest jeden. Jak potraktować sprzedaż i kupno kart zaopatrzenia? Przestępstwo? Wykroczenie? Nielegalny handel? Spekulacja? Rzecz małej wagi, a więc nie podlegająca karze? Dodajmy, że handel kartkami zaopatrzenia jest na porządku dziennym. Ale niech nad tym pogłowią się prawnicy.

Zgoda buduje

Ziarno niezgody bywa rozmaite. Na przykład zbytnia ciekawość, nietolerancja odmiennych poglądów, roszczenia majątkowe, głośne zachowanie się w nieodpowiednich porach, dokuczliwość zwierząt domowych. Słowem prawie wszystko może być powodem lub pretekstem do kłótni. Bogaty jest rejestr sposobów wzajemnego zatruwania sobie życia.

Przy gminnym komitecie FJN w Narewce od wielu lat prowadzi działalność społeczna komisja pojednawcza. Doprowadziła już do zgody wielu skłóconych ludzi. W skład komisji wchodzą ludzie cieszący się dużym autorytetem w środowisku i o bogatym doświadczeniu życiowym. Ten sąd społeczny zawsze dąży do pojednania stron, dysponując różnymi środkami wychowawczymi.

W pierwszym półroczu br. wpłynęło dziewiętnaście spraw (jest to więcej aniżeli w analogicznym okresie ub. r.). Skierowały je prokuratura, milicja, kolegia, sądy i zainteresowane osoby, które chciały zaoszczędzić sobie straty czasu i kosztów procesującym się sąsiadom. W ub. r. wpłynęło 26 spraw i w 15 przypadkach strony pogodziły się. Najwięcej z nich dotyczyło nieporozumień sąsiedzkich i rodzinnych, zakłóceń porządku i spokoju publicznego, drobnych szkód i tzw. „pyskówek" (często są to błahe sprawy, które w zacietrzewieniu i emocji urastają do poważnych problemów).

W tym roku sprawy, które wpłynęły, nie były łatwe do rozstrzygnięcia. Komisja wnikliwie wysłuchała wyjaśnień i argumentów zainteresowanych stron. Trzeba było wiele perswazji, aby skłóceni ludzie podali sobie ręce. W pięciu przypadkach doprowadzono do zgody. W kilku sprawach zastosowano inne środki wychowawcze, które spełniły swoją rolę — sprawy dotyczące tych samych osób nie powtórzyły się. Niestety, w części spraw nie udało się doprowadzić do pełnego porozumienia zwaśnionych stron, które — wbrew zasadzie „zgoda buduje, a niezgoda rujnuje" — nie skorzystały ze społecznej mediacji komisji.

Do ofiarnych działaczy SKP należą m.in. **Walentyna Wierzbicka, Jadwiga Karpiuk, Stefan Kot, Jerzy Tanberg, Grzegorz Rusak i Jan Olejarczyk.** Działalność aktywu skupionego w SKP daje przekonywające świadectwo społecznej przydatności komisji pojednawczych w likwidowaniu międzysąsiedzkich konfliktów. Komisje zdobywają sobie coraz większe zaufanie, popularność i społeczną aprobatę. (JC).

Na wakacjach wrażeń moc

Bezpośrednie sąsiedztwo Puszczy Białowieskiej i malownicze tereny przyciągają dzieci na kolonie letnie do Hajnówki. Od trzech lat organizatorem placówki wczasowej w budynku miejscowego Liceum Ogólnokształcącego nr 9 jest Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Warszawie. Obecnie przebywa tu 90 dzieci z województw: warszawskiego, wrocławskiego, elbląskiego, krakowskiego, opolskiego i olsztyńskiego.

Wychowawcy i personel, na czele z Łucją Stefaniak dbają by dzieci miały należytą opiekę, dobre wyżywienie oraz urozmaicony i atrakcyjny program codziennych zajęć.

Nikt nie narzeka na nu[...] Pierwsze dni to poznawa[...] Hajnówki, wycieczki do P[...]szczy Białowieskiej, obfite[...] becnie w maliny i czarne [...]gody. Była już wycieczka [...] Białowieży, połączona [...] zwiedzaniem rezerwatu [...]rów, muzeum i parku. D[...]żym powodzeniem cieszył [...] konkurs „Co wiem o Hajnó[...]ce i okolicach". Dzieci obj[...] patronat nad cmentarzem [...]nierzy i oficerów Armii [...]dzieckiej i miejscami stra[...] w pobliżu miasta.

Do dyspozycji najmł[...]szych znajduje się sprzęt sp[...]towy i telewizor w świetl[...] Uczestnicy kolonii korzyst[...] również z sali gimnastyczn[...] (K[...]

Marnotrawstwo!

SYPIE SIĘ ZIARNO...

...z dziurawych skrzyń podczas transportu zboża z pól do suszarni. Ślady tego marnotrawstwa można znaleźć na ul. Ciołkowskiego w Białymstoku, od ul. Warszawskiej w kierunku lotniska. Po prawej stronie pobocza widoczna jest ścieżka z ziarna jęczmienia. TAKIE NIEDBALSTWO NALEŻY JAK NAJSZYBCIEJ ZLIKWIDOWAĆ!

Stały czytelnik „GW" Białystok

BRAKUJE PAPIERU...

...a proszę spojrzeć na ten stos kartoników odciętych z pocztowych przekazów pieniężnych. — Pani Stanisława Małyszko z Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm" w Białymstoku przyniosła cały plik odcinków wyrzucanych masowo do kosza, gdyż firmy, wysyłające adresatom pieniądze, otrzymują potwierdzenie hurtem, zaś „dowód nadania przekazu" z każdego blankietu odcina się i wyrzuca. — Prawdopodobnie to samo dzieje się w wielu innych instytucjach czy zakładach rozsyłających należności pieniężne.

— CZYŻ NIE JEST TO ZNACZNE MARNOTRAWSTWO PAPIERU, KTÓREGO NAM CORAZ DOTKLIWIEJ BRAKUJE NA PODRĘCZNIKI, ZESZYTY SZKOLNE, KSIĄŻKI ITD. — mówi p. Małyszko z ogromną troską.

Dziękujemy za przekazane sygnały i oczekujemy na dalsze.

Wystawy w BWA

Związek Polskich Artystów Plastyków oraz Biuro Wystaw Artystycznych w Białymstoku zapraszają na poplenerową wystawę VII Ogólnopolskiego Pleneru Meblarskiego „Hajnówka 80—81" pn „Meble dla dzieci i młodzieży". Otwarcie wystawy nastąpi dzisiaj, 6 sierpnia br. o godz. 18 w Salonie Wystawowym BWA „Arsenał" (Białystok, ul. Mickiewicza 2).

Tamże obejrzeć można również w Galerii „Znak", otwartą właśnie wczoraj wystawę francuskiego artysty związanego z „Kolektywem Sztuki Socjologicznej" — Jean — Paul Thenota, a także wystawy malarstwa Mariana Czapli (Warszawa) i malarstwa, grafiki oraz rysunku Wiesławy Tylek. (bis)

INFORMATOR

8 SIERPNIA 1981 r. (WOLNA SOBOTA). Z zakładów usługowych dyżurują: fryzjersko-kosmetyczne przy ul. Warszawskiej 79, M. C. Skłodowskiej [...], Sienkiewicza 6, Bohaterów Getta 3, Lipowej 37, Kolejowej [...], W. Wasilewskiej 1 — w godz. 7—15; fotograficzne przy ul. Warszawskiej 79 od godz. [...] 16, Lipowej 29, Warszawskiej [...], Warszawskiej 54/1, Kilińskiego 9 — czynne w godz. 9—18; pogotowie telewizyjne WPHW — w godz. od 8 do 15; Stacja Obsługi Samochodów przy ul. Wierzbowej 8 PZMot. — w godz. [...]—17; stacja benzynowa CPN przy Al. 1000-lecia czynna całą dobę, przy Szosie do Zabłudowa — w godz. od 6 do 22, Dąbrowskiego — od 7 do 19 oraz Armii Radzieckiej (tylko dla kierowców „Taxi") w godz od 7 do 19.

9 SIERPNIA 1981 r. (NIEDZIELA): z zakładów usługowych dyżurują: fryzjersko-kosmetyczny przy ul. Lipowej 37 — w godz. 8—12; fotograficzny przy ul. Warszawskiej 22, Warszawskiej 54/1, Kilińskiego [...], Lipowej 29 — czynne w godz. 10—15; pogotowie telewizyjne WPHW — w godz. 9—13; Stacja Obsługi Samochodów przy ul. Lenina 19 Automobilklubu Podlaskiego, — w godz. 9—17, stacja benzynowa CPN przy Al. 1000-lecia PP czynna całą dobę, przy Szosie do Zabłudowa — godz. 6—22 oraz Armii Radzieckiej (tylko dla kierowców „Taxi") od 7 do 19.

Placówki handlu detalicznego i zakłady gastronomiczne pracują jak w każdą wolną sobotę i niedzielę. (bis)

ZGUBY

2 sierpnia br. zgubiono portfel z dokumentami na nazwiska ANTONI SZCZYTKO i MACIEJ ROSZAK zam. Białystok, ul. Słowackiego [...] m. 19. Znalazca proszony jest o odniesienie za wynagrodzeniem na adres: Białystok, ul. Łąkowa [...]

60 zadowolonych i reszta

Zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie. Czy jeszcze przed rokiem był do pomyślenia komitet kolejkowy — społeczny oczywiście — złożony z ludzi pragnących nabyć motocykle z importu? Wydaje się, iż wszelkiego rodzaju kolejki i komitety przeżywają obecnie swoje maksymalne powodzenie.

Ta cała historia, której pomyślnego zakończenia trudno się spodziewać, zaczęła się przed kilkoma tygodniami. Na wieść o kolejnej dostawie motocykli z importu — „MZ" z NRD i „CZ" z Czechosłowacji — pod punktem sprzedaży Polmozbytu w Księżynie pod Białymstokiem ustawili się ludzie, przeważnie młodzi, którzy za wszelką cenę chcieli kupić te motocykle. Jak się to czyni ostatnio, uformowano kolejność, sporządzono listę obecnych, utworzono wreszcie komitet. Jego zadaniem było dokładne pilnowanie spraw ludzi z kolejki.

Listę obecnych zatwierdzono w dyrekcji Polmozbytu. Stojący i nocujący w kolejce uznali, że tym sposobem nabyli prawo do kupienia motocykli i rozeszli się.

Mieli błogą nadzieję, iż w miarę nadchodzenia motocykli będą powiadamiani i będą mogli zakupić upragnione jednoślady. Niestety, wiadomość o sprzedaży motocykli rozeszła się dość szeroko. Amatorów wciąż przybywało.

W czasie, kiedy ludzie z pierwszej kolejki spokojnie czekali, pod sklepem w Księżynie formowała się następna kolejka. Ci nowi kolejkowicze dowiedzieli się niebawem, że istnieje już jedna lista, ale nie mogli się na nią wpisać. Powód jest dość prosty — listy nigdzie nie było. Warto dodać, iż przezorność pierwszego komitetu kolejkowego posunęła się nawet do tego, że ludzie z niego dotarli do dyrektora Wydziału Handlu UW i tam również ją zatwierdzili.

Nowa kolejka, a więc i nowa lista. Bieganina, ustalania próby sporządzenia jednej wspólnej listy itd. Z tych wszystkich zabiegów powstał spory zamęt. W prywatną przecież sprawę nabycia motocykli wciągnięto pracowników Wydziału Handlu, pół dyrekcji białostockiego Polmozbytu. Sprzeczność interesów aż nadto widoczna. Ci z pierwszej kolejki nie chcą żadnej wspólnej listy i prawa nabywania w drodze losowania. Ci z drugiej argumentują, iż pierwsza lista została ukryta, że oni nie mogli się na nią wpisać itd. Zarzuty padają z obu stron.

Oliwy do przysłowiowego ognia dolewa decyzja Wydziału Handlu o wspólnej liście i terminie losowania, które nie dochodzi do skutku. Zbojkotowali je ludzie wpisani na pierwszej liście. Odbywają się kolejne spotkania w Wydziale Handlu i w Polmozbycie. Ich wynik nie zadawala wszystkich zainteresowanych. Trudno, żeby zadawalał, skoro chętnych jest łącznie 137, a motocykli do podziału tylko 61 — 28 MZ i 33 Jawy CZ.

W tym stanie rzeczy nawet przy bardzo ostrych kryteriach, które przy zamierzonej sprzedaży ma przyjąć „Polmozbyt", wszystkim nie wystarczy motocykli z importu. Prawie nikt z pierwszej i drugiej grupy nie ma najmniejszej ochoty na nabycie polskich motocykli, których ma być 333 — marki WSK. Wszyscy młodzieńcy muszą obowiązkowo zadawać szyku i szpanować na MZ-tkach i Jawach.

To zacietrzewienie i upór, z jakim ci ludzie starają się osiągnąć cel, byłyby godne podziwu, gdyby chodziło o poważniejsze sprawy. Ale jak widać dla każdego człowieka jego sprawa jest najważniejsza pod słońcem.

A swoją drogą, ta cała afera motocyklowa — bo trudno o bardziej precyzyjne określenie — jest wręcz niesmaczna i właśnie teraz, po prostu nie na miejscu. (jag)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny

KLUBY

Klub Rozrywki, ul Wierzbowa 6 — Program dyskotekowy „Polska muzyka rockowa", w godz. 19—23.30

KINA

„Pokój" — „Żandarm w Nowym Jorku", prod. franc., panor., (b.o.), godz. 15, 17.30 i 20. (Ostatni dzień)

„Ton" — „Parszywa dwunastka", prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 16 i 19.

„Syrena" — „Rój", prod. USA, panor., kol. (od lat 12) godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Manhattan", prod. USA, panor., kol. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Saturn 3", prod. ang., kol (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Narodziny gwiazdy", prod. USA (od lat 15)

Hajnówka — „Cena strachu", prod USA (od lat 18).

Łapy — „Gangsterzy szos", prod. kanad (od lat 15).

Mońki — „Żandarm na emeryturze", prod franc., kol., panor. (od lat 12).

Siemiatycze — „Każdy ma swoje piekło", prod. franc., kol. (od lat 18).

Sokółka — „Milczący wspólnik", prod. kanad (od lat 18).

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—16, w niedziele w godz. 10—16.

Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—15.

Muzeum w Tykocinie, ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych) w godz. 11—17, w niedziele w godz. 10—16.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 11—16.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — Marian Czapla — malarstwo (Warszawa), Wiesław Tylek — malarstwo, grafika, rysunek (Białystok), „Meble dla dzieci i młodzieży" — wystawa poplenerowa ZPAP.

Galeria „ZNAK" BWA, ZPAP (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17 — Jean Paul Thenot (Francja) sztuka socjologiczna: „100 odczytań Marcela Duchamp", „Praktyka w Botmeur".

ZPAP Galeria „ART" ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel, świąt i sobót) w godz. 11—18 — Malarstwo Andrzeja Kołodziejka z Lublina; Szkło artystyczne Anny Murman z Iwonicza Zdroju; Tkanina, ceramika biżuteria srebrna i skórzana plastyków okręgu białostockiego, gdańskiego, warszawskiego, łódzkiego i krakowskiego.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.00 Lato z radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Muzyka ludowa; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16.00 Muzyka i aktualności; 16.30 Piosenki trochę zapomniane; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Punkt widzenia; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje z Interstudia; 22.23 Szczecin na muzycznej antenie; 23.15 Aud. publicystyczna.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Muzyka i poezja ludowa; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.36 Muzyczne wycinanki; 5.55 Więcej, lepiej, nowocześniej; 6.15 Melodie z Budapesztu; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Poradnik domowy; 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.35 Obserwacje i propozycje; 7.45 Koncert poranny; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w Studiu Gama; 9.40 Radio Moskwa; 10.00 „Odmieniec" — odc. pow.; 11.00 Z teatralnego afisza; 11.15 Szkic do portretu; 11.40 Radiowa poradnia rodzinna; 11.45 Muzyka inspirowana folklorem; 12.10 Od miniatury do uwertury; 12.25 Nie ma marginesu; 12.45 Od miniatury do uwertury; 13.00 Refleksje; 13.10 J. Brahms: Wariacje symfoniczne; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Muzyczny upominek; 14.00 Gospodarcze problemy regionów; 14.10 Muzyka operowa; 14.25 Magazyn łowiecki; 14.45 Muzyka Czajkowskiego; 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Laureaci V Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 16.40 Pan inspektor przyszedł; 17.00 R. Schumann: Fantasiestucke op. 12; 17.30 Szersze spojrzenie; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Śladem inwestowanych miliardów; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Informacje, rady, propozycje; 19.00—24.00 Wieczór literacko-muzyczny; 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.20 Radiowe portrety pisarzy; 19.50 „Dama Pikowa" P. Czajkowskiego i A. Puszkina; 21.00 J. Brahms: II Trio fortepianowe C-dur; 21.40 M. Białoszewski czyta swój „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego"; 22.00 Promenada; 22.30 Muzyka Toru Takemitsu; 22.50 „Śmierć Generała" — cz. III rep.; 23.35 Blaski i cienie muzyki jazz-rock.

PROGRAM III

Wiadomości: 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 The Ventures; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorecital C. Black; 9.00 Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 11.00 „Niezwyciężony" — odc. pow.; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Mordercy z Collins" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Nowe oblicze zespołu Deep Purple; 15.30 Odkurzone przeboje; 16.00 Pia Górska: „Paleta i pióro"; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Trudna sztuka demokracji, czyli żegnaj „Jutrzenko" — rep.; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19.00 Laureaci — Kazimierz Dejmek; 19.20 Wspominając B. Evansa — gra A. Makowicz; 19.35 Fortepianowe sola A. Makowicza; 19.40 Kronika Powstania Warszawskiego; 20.00 Minimax; 20.45 Laureaci — K. Kakolewski; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 22.08 W. Nelson; 22.15 Wolter: „Rozmowa między panami A.B.C...."; 22.30 Studio nagrań; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.55; 6.05 Graj kapelo; 6.10 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 K. Tausig: Dwie etiudy koncertowe; 8.10 Muzyka rozrywkowa; 8.25 Gra zespół Kwadrat; 8.50 Muzyczny upominek; 9.00 Dla dzieci: „Za górami, za lasami" — słuch.; 9.30 Melodie siedmiu stolic; 10.00 Na szlakach przygody i przyrody; 10.30 Wakacje melomana; 12.05 „Gospodarskie rozmowy" — aud. M. Liberadzkiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Z. Kodaly: Suita z opery „Hary Janos"; 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy; 15.00 Studio Gama w stereo; 16.05 Aud. informacyjna o kursie j. niemieckiego; 16.20 J. Haydn: Kwartet E-dur; 16.40 Gwiazda tygodnia — Poznańska Orkiestra Rozrywkowa; 16.45 Wiadomości; 16.50 „Pisane na gorąco" aud. S. Poznańskiego; 17.00 „Kompozytorzy laureaci" — aud. J. Przyłuckiego; 17.20 Spotkanie z pisarzem: „Najmłodsi poeci Białostocczyzny" — aud. B. Noworolskiej i J. Raczkowskiej; 17.50 Stara i nowa muzyka rozrywkowa (stereo); 18.20 Wiadomości; 18.25 Postawy i wzory; 18.40 Nauka i technika w krajach socjalistycznych; 19.00 Prawdy i legendy pamiętników; 19.15 Język niemiecki; 19.30 Dzieła B. Bartoka; 20.10 G Dufay: Msza „Ave Regina caelorum"; 21.00 Muzyka słuchana zza konsolety; 21.40 F. Mendelsshon-Bartholdy: Trio fortepianowe d-moll; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 Miniatury kawesynowe.

TELEWIZJA PROGRAM I

9.00 Kino Teleferii: „Wakacje z duchami" — film TP
16.55 Program dnia
17.00 Dziennik
17.30 Informator turystyczny
17.45 „Impulsy"
18.15 Patrol
18.50 Dobranoc
19.00 „Sonda"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka DT
20.15 Rolnicze rozmowy
20.25 „Strach" — film sensacyjny prod. polsk.
22.00 „Pegaz"
22.45 „Próby" — magazyn społeczno-ekonomiczny
23.15 Dziennik
23.30 Telewizja w sprawie miliardów

PROGRAM II

18.55 Program dnia
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Rodowody" — Julian Marchlewski.
20.25 „Rytm czasu"
20.10 „Benefis Minelli Kurgapkiny" — program baletowy
21.50 24 godziny
22.00 „Ornitolodzy" — film dokument.
22.40 „Stopklatka" — magazyn filmu telewizyjnego

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Program informacyjny „Czas"
6.40 Gimnastyka poranna
7.05 „Syndykat - 2" — film fabularny (cz. VI)
8.40 Program muzyczny
12.50 Filmy dokumentalne
14.00 „Tam, skąd wieje wiatr" — spektakl telewizyjny (cz. I)
15.35 Koncert
16.15 „Hiroszima" — film dokumentalny
16.45 Dziś na świecie
17.00 Hokej. ZSRR — Szwecja
19.00 Program informacyjny „Czas"
19.35 Rozmowa o muzyce
20.20 Dziś na świecie
20.35 Film dokumentalny

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990: ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 43, tel. 233-65

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 362-51

Informacja o lekach — tel 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. [...]

DYŻURY SZPITALI W DNIU 6.VIII.1981 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Gieleczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Reporterzy 2-23-77, Publicyści 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel 56-97. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Konto: NBP I O Białystok 5018-4066. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97 i 57-11, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów, w urzędach pocztowych. Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, kontoPKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PI ISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013.

A-1

RÓŻNE

„ŁADĘ" 1500 S (1980 rok) — sprzedam. Augustów, tel. 25-53.
p 1057-00

„NYSĘ" Towos 522 — sprzedam Edward Jankowski, Stożne, 19-313 Borzymy koło Ełku.
p 1664-0

„TARPANA" (rok produkcji 1977) — sprzedam. Stanisław Ćwilich Stock, 16-207 Różanystok.
g 4591-0

„TAGEMET" 400 — sprzedam. Białystok, tel. 343-44 (po godz. 17).
g 4547-1

KIOSK kwiatowy przy ul. Szosa Północno-Obwodowa 38 w Białymstoku — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Astronautów 30.
g 4559-1

MASARNIĘ nowo wybudowaną, urządzoną nowocześnie z telefonem, dobrze prosperującą — sprzedam. 1/2 udziału w budynkach hipotecznie i interesie. Antoni Szymankiewicz, ul. Przemysłowa 25„b". 19-200 Grajewo.
g 4558-1

WZMACNIACZ „Vermona" 600 H, „Contra", mikrofon, gitarę basową — sprzedam. Białystok, ul. Skłodowskiej 13 m. 2.
g 4546-1

KREDENS i szafę — antyk — sprzedam. Ul. Topolowa 7.
g 4561-1

PSZCZOŁY 32 ule warszawskie zwykłe, 35 uli Dadana — sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość: Edward Supiński. Białystok, Upalna 64 m. 13.
g 4574-1

ŻURAWIK budowlany — sprzedam. Wiadomość: tel. 248-71.
g 4555-1

DOM jednorodzinny w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4548.
g 4548-0

STARUSZKA przyjmie opiekunkę — zamieszkanie wspólne. Białystok, Szpitalna 20/4.
g 4696-1

ZATRUDNIĘ piekarzy. Dwie duże palmy — sprzedam. Mieczysław Rawski. Białystok, Włościańska 17 (Pieczurki).
g 4565-1

POTRZEBNA dziewczyna ze wsi do jednoosobowego gospodarstwa domowego. Warsztat Samochodowy. Kol. Zaścianki, Polna 5. 15-522 Białystok. Bolesław Sola.
g 4549-00

PANIOM pracującym lub uczennicom odstąpię pokój. Białystok ul. Gorbatowa 24.
g 4545-1

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie M-3 lub M-4. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4572.
g 4572-00

M-3 40 m kwadr., spółdzielcze w Jeleniej Górze zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość Białystok, Węgierska 47.
g 4557-1

M-4, M-5 lub dom jednorodzinny w Łomży — kupię. Oferty kierować: Łomża, ul. Ściegiennego 9.
g 1554-1

WARSZAWA - Praga — mieszkanie, stare budownictwo, 2 pokoje, kuchnia 70 m kwadr. zamienię na mieszkanie z wygodami w Augustowie lub Suwałkach. Wiadomość: Augustów, Oś. Śródmieście 3 m. 26.
g 4552-1

M-3, M-4 własnościowe w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4551.
g 4551-1

BIAŁYSTOK — dom zamienię na mieszkanie własnościowe 4-pokojowe lub sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4550.
g 4550-1

MŁYNARZY lub pracowników do przyuczenia w tym zawodzie zatrudnią pilnie GMINNE SPÓŁDZIELNIE „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w województwie białostockim.
Zainteresowani uzyskają informacje o warunkach pracy i płacy w Zarządach Gminnych Spółdzielni.
K 2704-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW im. 1 MAJA w BIAŁYMSTOKU, ul. Elewatorska 17
ZATRUDNI:
— 7 wykwalifikowanych tokarzy oraz
— 1 ślusarza narzędziowego.
Wynagrodzenie pracowników w systemie akordowym.
Zakład zapewnia: dowóz pracowników autokarem, możliwość korzystania z wyżywienia w stołówce zakładowej i bufecie.
K 2617-00

ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA w EŁKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na przebudowę budynku mieszkalnego dla nauczycieli w Bobrach.
Dokumentacja projektowo-kosztorysowa jest do wglądu u kierownika administracyjno - gospodarczego tut. szkoły w godz. od 8 do 10.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 5 dniu od daty ukazania się przetargu.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
K 2651-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w WĘGORZEWIE ogłasza:
— **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż kabiny samochodu „Żuk" AO6, rok budowy 1972, cena wywoławcza 19.000 zł.
— **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż kabiny samochodu „Żuk" AO3, rok budowy 1974, cena wywoławcza 15.000 zł.
— **PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż samochodu „Star" W28, rok budowy 1971, cena wywoławcza 88.000 zł.
— **PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż samochodu „Star" W28, rok budowy 1972, cena wywoławcza 88.000 zł.
Prawo w przetargu ograniczonym posiadają jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby fizyczne, które przedstawią zaświadczenie właściwego Wydziału Komunikacji stwierdzające, że nabycie pojazdu jest uzasadnione w świetle przepisów w sprawie krajowego transportu drogowego.
Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1981 r. o godz. 11 w Zakładzie Usług Rolnych w Węgorzewie, ul. Jaracza — drugi przetarg odbędzie się w dniu 21 sierpnia 1981 roku o godz. 11.
Pojazdy można oglądać w dniu przetargu od godz. 7 w Zakładzie.
Osoby zainteresowane winny wpłacić wadium 10% ceny wywoławczej w przeddzień przetargu w kasie Zakładu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 2657-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią w Hajnówce dla ulic: Bielska, Prosta, Elektryczna, Krótka, Południowa, Długa, dzielnica Mazury dn. 7.08.81 r. w godz. 8—10 17—19 oraz dla ulic: 1 Maja od Buczka do Sportowej (również ZSZ). Boczna. Lipowa od 1 Maja do Waryńskiego dn. 7.08.81 r. w godz. 8—19.
W/w przerwy spowodowane będą przebudową urządzeń energetycznych.
K 2417-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ALICJI MOTYCE
z powodu zgonu
Męża
składają:
Dyrekcja i współpracownicy ZBRol.
k 2766-1

Wyrazy szczerego współczucia
mgr inż. WŁADYSŁAWOWI ŚWIANIEWICZOWI
z powodu zgonu
Teściowej
składają:
Koledzy Z.O/W SIMP w Białymstoku.
k 2764-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. IRENIE RADEK
z powodu zgonu
Teścia
składają:
współpracownicy WSPL Białystok.
g 4664-1

Wyrazy szczerego współczucia
STANISŁAWIE SOKÓŁ
z powodu śmierci
Męża
Henryka Sokoła
byłego długoletniego pracownika Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych w Białymstoku
składają:
Dyrekcja, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" oraz współpracownicy KZKSiUD w Białymstoku.
k 2765-1

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu naszego pracownika
Kol. Tadeusza Motyki
składają:
Rada Spółdzielni, Rada NSZZPSPiSI, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność", POP, Zarząd oraz koleżanki i koledzy Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
k 2767-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. DANUCIE RYRYCH
z powodu tragicznej śmierci
Męża
składają:
Dyrekcja, POP, Zw. Zaw. PSZ, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" i współpracownicy.
k 2763-1

20 lipca br. zmarła w wieku 77 lat najukochańsza matka
Stanisława Kiersnowska
Wszystkim, którzy okazali wiele serca, współczucia i pomocy w Jej pogrzebie, serdeczne podziękowania składają pogrążeni w głębokim smutku
córka i zięć.
g 4693-1

Z prac komisji WRN w Suwałkach

Radni potwierdzają fakty ogólnie znane

W roku bieżącym znacznie zwiększyła się aktywność radnych w poszczególnych komisjach resortowych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Suwałkach.

A oto — niektóre tematy jakimi zajmowały się komisje WRN w pierwszym półroczu b.r. Radni zainteresowali się przebiegiem realizacji przyjętej w swoim czasie Uchwały WRN w sprawie programu rozwoju usług w województwie. Zwrócono uwagę na potrzebę poprawy, zwłaszcza w Suwałkach, funkcjonowania usług radiowo-telewizyjnych i napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego.

Dokonano oceny pracy służby rolnej w zakresie intensyfikacji produkcji rolnej oraz przebiegu szkolenia rolniczego. Wyrażono opinię, że suwalskie rolnictwo jest nadal gałęzią gospodarki najbardziej ubogą w kwalifikowane kadry w stosunku do istotnych potrzeb. Dlatego też należy zwrócić uwagę na prawidłowy dalszy rozwój pozaszkolnej oświaty rolniczej.

Radni orzekli, że opóźnienia w realizacji inwestycji służby zdrowia sięgają lat. Osobny rozdział to budowa szpitala wojewódzkiego w Suwałkach, gdzie tempo robót nie zasługuje nawet na nazwę ślamazarnego. Uznano m.in. potrzebę wprowadzenia priorytetu dla inwestycji służby zdrowia, zagwarantowania większej liczby mieszkań dla absolwentów akademii medycznych i średniego personelu.

Nie pominięto także spraw socjalnych i ochrony środowiska. Stąd propozycje pilnej i koniecznej koncentracji sił i środków w budowie oczyszczalni ścieków i wysypisk śmieci. Wyrażono również krytyczną opinię o przestrzeganiu przepisów związanych z ochroną środowiska.

Wiele jeszcze do zrobienia mają rady narodowe — jako organy przedstawicielskie ludności miast i wsi — w doskonaleniu stosunków między obywatelem a urzędem. Nie brak tu przejawów biurokratyzmu i znieczulicy. Od organów administracji oczekujemy wysokiej kultury pracy, życzliwego, prawdziwie społecznego podejścia nacechowanego poczuciem służebności wobec obywateli.

Równocześnie konsekwentnego egzekwowania dyscypliny społecznej, ładu i porządku — przestrzegania zasady wzajemności obowiązków obywatela i władzy. I te problemy znalazły się również w orbicie zainteresowań radnych WRN.

AL. BERĘSEWICZ



W magazynie drewna

Jezioro Wigry otoczone jest od zachodu malowniczą Puszczą Augustowską. Dostarcza ona wielkich ilości cenionego drzewa. Zanim jednak sosnowe bale po zimowym nasileniu wyrębów zostaną wywiezione do tartaków, mija pewien czas. Spiłowane drzewa są wówczas prawdziwą wylęgarnią korników, jednego z najgroźniejszych wrogów lasów.

Toteż jak najszybciej wywozi się ścięte drzewa na tzw. bindugi. Ta, widoczna na zdjęciu znajduje się wZatoce Krzyżackiej obok wsi Czerwony Krzyż.

Leśnicy zatapiając bale zażegnują groźbę rozprzestrzeniania się korników.

Fot. i tekst Jan Podziewski

Kieliszek chleba

Co dziś jest artykułem pierwszej potrzeby? Wszystko co można kupić. Zaspokajanie przestało bowiem zależeć od woli nabywców, a jest w głównej mierze uwarunkowane możliwościami produkcyjnymi i operatywnością handlu. Niemniej jednak można znaleźć pewne wyróżniki świadczące o tym jakie przedmioty czy rzeczy są poszukiwane najbardziej.

Przyjmując, że w dążeniu do zdobycia pewnych wartości niektórzy osobnicy gotowi są na wszystko, sięgnijmy do rejestru kradzieży.

17 lipca br. Adam Ł., Krzysztof R., Dariusz K., ukradli z restauracji „Nadbiebrzanka" w Goniądzu cztery butelki koniaku.

20 lipca Posterunek MO w Grajewie został powiadomiony o włamaniu do lokalu noszącego wdzięczną nazwę „Jagienka". Złodzieje dostali się do kuchni i pomieszczeń zaplecza skąd wynieśli 40 butelek „Wyborowej" 10 flaszek „Jarzębiaku", kilka butelek win i koniaków.

W niedzielę 26 lipca o godzinie 3.30 dozorca z WZSR w Łomży Stanisław Konopka powiadomił Komendę Miejską MO, że w magazynie z wódką mieszczącym się w budynku, którego pilnował „gościli" nieznani mu osobnicy. Po przyjeździe milicjantów okazało się, że złodzieje weszli tam przez dach, a następnie wytargali przez tzw. świetlik dwie skrzynki z wódką — około 60 sztuk.

Już te, wybrane zupełnie przypadkowo z rejestru prowadzonego przez Komendę Wojewódzką Milicji Obywatelskiej w Łomży fakty świadczą, że nie chleb, mleko, mięso są artykułami pierwszej potrzeby. Że niektórzy są bardziej „spragnieni" jak „głodni". No bo kto ryzykowałby wolnością dla czegoś co jest drugorzędne?

A jeśli te fakty zestawić z innymi, np. z kilometrowymi kolejkami przed sklepami monopolowymi, w których nawet matki z dziećmi na rękach czasami stoją. (Opowiadał mi nawet jeden ze sprzedawców, że były próby wykorzystania tego faktu dla wyegzekwowania obsługi poza kolejnością.) Jeśli uświadomimy sobie — że każdego tygodnia milicja likwiduje kilka prób naruszenia praw Państwa do wyłącznej produkcji i dystrybucji napojów wyskokowych. Jeśli to wszystko zestawi się w jedną całość to okaże się, że teza postawiona na początku jest bliska prawdzie.

(zp)

Rzeka mleka?

Z dostawą mleka do sprzedaży detalicznej i jego przetworów od dłuższego czasu jest nie najlepiej. Wyjątek jednak stanowi masło, które dzięki reglamentacji stało się bardziej dostępne.

Gorzej jest, a nawet bardzo źle z otrzymaniem śmietany, twarogu, twarożków smakowych nie mówiąc już o twardym serze żółtym oraz serkach topionych. Ogólnie panuje w społeczeństwie opinia, że mleka mamy w bród. Szczególnie dotyczy to sezonu wiosenno-letniego. Skoro tak, co z nim dzieje się? Gdzie leży przyczyna, że oprócz konsumpcyjnego mleka chudego, pochodnych przetworów notorycznie brakuje w handlu?

Celem zbliżenia problemów tego tematu i częściowego ich wyjaśnienia poprosiłem o rozmowę prezesa Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Ełku — inż. Zbigniewa Olchowika:

„Praktycznie załamanie skupu mleka nastąpiło w roku 1979 i z tego dołka do tej pory nie możemy wyjść. Na przykład zakład, którym kieruję w pierwszym półroczu roku ubiegłego skupił od producentów 12.301 tys. litrów mleka. Natomiast w analogicznym okresie tego roku równo o dwa milony litrów mniej. Myślę, że dużo niżej ze skupem mleka już nie zejdziemy, a raczej jakiś czas utrzymamy się na tym samym poziomie.

Wydatną poprawę w tym zakresie przy bardzo korzystnych warunkach polityczno-gospodarczo - atmosferycznych upatruję dopiero za ładnych kilka lat. O ile chodzi o zaopatrzenie w mleko i przetwory mleczne nasz teren, to obecny poziom skupu zasadniczo — moim zdaniem — wystarczyłby, gdyby to mleko, które producent nam dostarcza było bez strat przyjęte i przerobione. Przynajmniej — co jest pewne nie byłoby braku w dwóch asortymentach: mleka spożywczego i twarogu. Chociaż prawda jest taka, że nie mamy sygnałów ze strony handlu o braku twarogów. Dostarczamy systematycznie zgodnie z zamówieniem, a nawet z nadwyżką. Przykładowo: w miesiącu czerwcu br. handel ełcki zamówił 27.600 kg a dostarczyliśmy 27.800 kg. Jeżeli handel życzyłby sobie jesteśmy w stanie zwiększyć dostawę miesięczną w granicach 5 ton twarogu. Szkopuł w tym, że handel nie chce. (Natomiast — przypis J.W. — jak mi wiadomo rynek w Ełku cierpi na notoryczny brak twarogów).

Zapytana odnośnie tego problemu zastępczyni kierowniczki sklepu nr 52 — jednego z największych sklepów spożywczych w Ełku — Danuta Urban — powie „zamawiamy przeciętnie 30 kg dziennie". Dlaczego tak mało? „A jak zostanie to co będzie?".

Myślę, że jest to wyjątkowy asekurantyzm.

„W tej sytuacji — mówi dalej mój rozmówca, prezes zakładu mleczarskiego okresowy nadmiar mleka przeznaczamy na produkcję kazeiny. Duże straty ponosimy również podczas butelkowania. Urządzenia, które posiadamy do tej czynności jest przestarzałe i bardzo wyeksploatowane. Każdego dnia — łącznie przy czynnościach mycia — bijemy — bagatela — w granicach 400 sztuk butelek. Tu nie tylko przestarzała jest linia napełniania butelek, ale cały zakład. Budynek ten będzie wkrótce obchodził 80-lecie. Większość urządzeń, którymi dysponujemy jest niewiele młodsza.

Pocieszamy się jednak tym, że tego roku mamy otrzymać nową, bardziej wydajną linię do napełniania butelek. Będzie to z korzyścią dla załogi i dla konsumentów naturalnego białego płynu".

J. WALUŚ

Śladem krytyki

„Zwiększona ilość"

Z-ca dyr. Rejonowego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży — inż. Zygmunt Stefanowicz odpowiedział na publikację pt.: „Powietrza" z 16 czerwca br., w której zwracaliśmy uwagę na ciężkie warunki pracy robotnic zatrudnionych w szklarniach Zakładu Zieleni Miejskiej. Informuje nas, że budowany systemem gospodarczym obiekt zostanie w całości oddany do końca br.

I dalej: „Na początku br. wspólnie z Zakładem Zieleni Miejskiej zdecydowano o zagospodarowaniu 5 szklarni. W przypadku oczekiwania na pełne zakończenie wszystkich robót budowlano-montażowych do końca br. szklarnie te stałyby bezużytecznie i znacznie wzrosłyby koszty inwestycji. Dzięki dużemu zaangażowaniu załogi ZZM szklarnie nie w pełni wykończone zostały zagospodarowane co przyczyniło się do bardziej estetycznego wyglądu miasta przez jego ukwiecenie. Warunki pracy w szklarniach w dni upalne są ciężkie, częste awarie mechanicznego otwierania okien były spowodowane prowizorycznym podłączeniem do linii zasilającej. Pracownicy zatrudnieni w szklarniach otrzymują zwiększoną ilość napoi chłodzących.

Zarzut o tym, że produkujemy obecnie za dużo kwiatów nie pokrywa się z prawdą, ponieważ podwojenie dotychczasowej produkcji umożliwia dopiero pokrycie wszystkich potrzeb miasta, a nie tylko gospodarki komunalnej.

Prawdą jest, że zakłady podlegające pod naszą jednostkę nadrzędną w bieżącym roku nie zakupiły u nas kwiatów. Obecnie nie napotykamy na trudności ze zbytem rozsad kwiatowych jak również ciętych kwiatów.

Zakład Zieleni Miejskiej nie posiada żadnego straganu co sugeruje autor artykułu. Sprzedaż kwiatów prowadzimy przez Punkt Usług Pogrzebowych oraz bezpośrednio na BZM na Grabówce. W br. planujemy rozpoczęcie budowy dużego pawilonu handlowego na potrzeby kwiaciarni oraz Punktu Usług Pogrzebowych".

Przekazana przed miesiącem na łamach „GW" krytyka była wyłącznie prostą transformacją odczuć załogi uzyskaną w rozmowie z przedstawicielami związków zawodowych. W owej publikacji nie wystąpił zarzut „za dużej produkcji kwiatów", a jedynie braku właściwej dystrybucji. Sądziliśmy, że otrzymamy konkretne wyjaśnienia, tymczasem otrzymaliśmy to co pracownice szklarni — zamiast „sprawnych wywietrzników mechanicznych" (cóż one mają wspólnego z „linią zasilającą"?) „zwiększoną ilość" wody.

(jtp)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — Program dyskotekowy „Polska muzyka rockowa", w godz. 19—23.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Omen", prod. ang., kol., panor. (od lat 18).
Grajewo — „Dzień weselny", prod. USA, kol. panor. (od lat 15).
Kolno — „Goń mnie, aż cię złapię", prod. franc., kol. (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Coma", prod. USA (od lat 18).
Zambrów — „Jego kobiety", prod. NRD, kol. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Żandarm w Nowym Jorku", prod. franc. kol., (b.o.).
Suwałki „Kultura" — „Kruche więzy", prod. CSRS, kol. (od lat 15).
Augustów „Iskra" — „Kto tu mówi o miłości", prod. węg., kol. (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Pielgrzym", prod. polsk., kol. (b.o.)
Ełk „Orzeł" — „Imperium namiętności", prod. jap., kol. (od lat 18).
Ełk „Zorza" — „Gorące polowanie", prod. jap., kol., panor. (od lat 15).
Giżycko „Fala" — „Indeks", prod. polsk., kol. (od lat 15).
Gołdap — „Dzięki Bogu już piątek", prod. USA, kol. (od lat 15).
Kruklanki — „Transamerican ekspress", prod USA, kol. (od lat 15).
Mikołajki — „Nic nie stoi na przeszkodzie", prod. polsk. (od lat 12).
Olecko — Seanse zamknięte.
Orzysz — „Racja stanu", prod. franc., kol. (od lat 15).
Pisz — „Kto przychodzi przed północą", prod. CSRS, kol. (od lat 15).
Ruciane-Nida — „Szczęki 2", prod. USA, kol., panor. (od lat 15).
Sejny — „Superpotwór", prod. jap., kol., (b.o.).

MUZEA

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych): środy i piątki w godz. 10—18, czwartki i soboty w godz. 10—16, niedziele w godz. 11—17.
Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16.
Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, niedziele i święta w godz. 11—19.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych) w godz. 9—17, w piątki w godz. 10—18.
Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych) w godz. 9—17.
Muzeum K. I. Gałczyńskiego — Oddział Muzeum Okręgowego, Leśniczówka Pranie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

WYSTAWY

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16 — Malarstwo Andrzeja Szufarskiego.

W SUWAŁKACH

Salon Wystawowy BWA, ul. Kościuszki 81 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17 — Medalierstwo Barbary Zielińskiej-Jankowskiej z Warszawy.
Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawa laureatów II Przeglądu Plastyki Suwalskiej.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.00 Lato z radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Muzyka ludowa; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16.00 Muzyka i aktualności; 16.30 Piosenki trochę zapomniane; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Punkt widzenia; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje z Interstudia; 22.23 Szczecin na muzycznej antenie; 23.15 Aud. publicystyczna.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Muzyka i poezja ludowa; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.36 Muzyczne wycinanki; 5.55 Więcej, lepiej, nowocześniej; 6.15 Melodie z Budapesztu; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Poradnik domowy; 7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.35 Obserwacje i propozycje; 7.45 Koncert poranny; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w Studiu Gama; 9.40 Radio Moskwa; 10.00 „Odmieniec" — odc. pow.; 11.00 Z teatralnego afisza; 11.15 Szkic do portretu; 11.40 Radiowa poradnia rodzinna; 11.45 Muzyka inspirowana folklorem; 12.10 Od miniatury do uwertury; 12.25 Nie ma marginesu; 12.45 Od miniatury do uwertury; 13.00 Refleksje; 13.10 J. Brahms: Wariacje symfoniczne; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Muzyczny upominek; 14.00 Gospodarcze problemy regionów; 14.10 Muzyka operowa; 14.25 Magazyn łowiecki; 14.45 Muzyka Czajkowskiego; 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Laureaci V Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 16.40 Pan inspektor przyszedł; 17.00 R. Schumann: Fantasiestucke op. 12; 17.30 Szersze spojrzenie; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Śladem inwestowanych miliardów; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Informacje, rady, propozycje; 19.00—24.00 Wieczór literacko-muzyczny; 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.20 Radiowe portrety pisarzy; 19.50 „Dama Pikowa" P. Czajkowskiego i A. Puszkina; 21.00 J. Brahms: II Trio fortepianowe C-dur; 21.40 M. Białoszewski czyta swój „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego"; 22.00 Promenada; 22.30 Muzyka Toru Takemitsu; 22.50 „Śmierć Generała" — cz. III rep.; 23.35 Blaski i cienie muzyki jazz-rock.

PROGRAM III

Wiadomości: 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 The Ventures; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorecital C. Black; 9.00 Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 11.00 „Niezwyciężony" — odc. pow.; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Mordercy z Collins" — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Nowe oblicze zespołu Deep Purple; 15.30 Odkurzone przeboje; 16.00 Pia Górska: „Paleta i pióro"; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Trudna sztuka demokracji, czyli żegnaj „Jutrzenko" — rep.; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19.00 Laureaci — Kazimierz Dejmek; 19.20 Wspominając B. Evansa — gra A. Makowicz; 19.35 Fortepianowe sola A. Makowicza; 19.40 Kronika Powstania Warszawskiego; 20.00 Minimax; 20.45 Laureaci — K. Kakolewski; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 22.08 W. Nelson; 22.15 Wolter: „Rozmowa między panami A.B.C...."; 22.30 Studio nagrań; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 12.00, 16.00, 22.55; 6.05 Graj kapelo; 6.10 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 K. Tausig: Dwie etiudy koncertowe; 8.10 Muzyka rozrywkowa; 8.25 Gra zespół Kwadrat; 8.50 Muzyczny upominek; 9.00 Dla dzieci: „Za górami, za lasami" — słuch.; 9.30 Melodie siedmiu stolic; 10.00 Na szlakach przygody i przyrody; 10.30 Wakacje melomana; 12.05 „Gospodarskie rozmowy" — aud. M. Liberadzkiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Z. Kodaly: Suita z opery „Hary Janos"; 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy; 15.00 Studio Gama w stereo; 16.05 Aud. informacyjna o kursie j. niemieckiego; 16.20 J. Haydn: Kwartet E-dur; 16.40 Gwiazda tygodnia — Poznańska Orkiestra Rozrywkowa; 16.45 Wiadomości; 16.50 „Pisane na gorąco" aud. S. Poznańskiego; 17.00 „Kompozytorzy laureaci" — aud. J. Przyłuckiego; 17.20 Spotkanie z pisarzem: „Najmłodsi poeci Białostocczyzny" — aud. B. Noworolskiej i J. Raczkowskiej; 17.50 Stara i nowa muzyka rozrywkowa (stereo); 18.20 Wiadomości; 18.25 Postawy i wzory; 18.40 Nauka i technika w krajach socjalistycznych; 19.00 Prawdy i legendy pamiętników; 19.15 Język niemiecki; 19.30 Dzieła B. Bartoka; 20.10 G Dufay: Msza „Ave Regina caelorum"; 21.00 Muzyka słuchana zza konsolety; 21.40 F. Mendelssohn-Bartholdy: Trio fortepianowe d-moll; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 Miniatury kawesynowe.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Kino Teleferii: „Wakacje z duchami" — film TP
16.55 Program dnia
17.00 Dziennik
17.30 Informator turystyczny
17.45 „Impulsy"
18.15 Patrol
18.50 Dobranoc
19.00 „Sonda"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka DT
20.15 Rolnicze rozmowy
20.25 „Strach" — film sensacyjny prod. polsk.
22.00 „Pegaz"
22.45 „Próby" — magazyn społeczno-ekonomiczny
23.15 Dziennik
23.30 Telewizja w sprawie miliardów

PROGRAM II

18.55 Program dnia
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Rodowody" — Julian Marchlewski.
20.25 „Rytm czasu"
20.10 „Benefis Minelii Kurgapkiny" — program baletowy
21.50 24 godziny
22.00 „Ornitolodzy" — film dokument.
22.40 „Stopklatka" — magazyn filmu telewizyjnego

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Program informacyjny „Czas"
6.40 Gimnastyka poranna
7.05 „Syndykat - 2" — film fabularny (cz. VI)
8.40 Program muzyczny
12.50 Filmy dokumentalne
14.00 „Tam, skąd wieje wiatr" — spektakl telewizyjny (cz. I)
15.35 Koncert
16.15 „Hiroszima" — film dokumentalny
16.45 Dziś na świecie
17.00 Hokej. ZSRR — Szwecja
19.00 Program informacyjny „Czas"
19.35 Rozmowa o muzyce
20.20 Dziś na świecie
20.35 Film dokumentalny

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33 i 990: ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 362-51
Informacja o lekach — tel 219-04
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 6.VIII.1981 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.
Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 8-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Reporterzy 2-23-77. Publicyści 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-09. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10 tel 56-97. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe. Konto: NBP I O Białystok 4818-4066. Telefony: centrala 2-32-41 Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, ul. Sadowa 10, tel 57-11. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa Książka Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne samawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa Książka Ruch" w miejscowościach zaś, w których nie ma Oddziałów w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PI ISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013.
A-5